Nr. 95. Wtorek, 28 Kwietnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie** . . .	**24 K**	**ćwierćrocznie** . .	**6 K**
półrocznie . . .	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.** . .	**12 K**	**miesięcznie.** . .	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

W objektywnym stanie Najj. Pana nie zaszła żadna istotna zmiana. Stan sił, akcya serca i apetyt całkowicie zadowalające. Najj. Pan także dzisiaj przebył znowu jedną godzinę na słońcu w Małej Galeryi.

Wiedeń, dnia 24 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

W objawach kataralnych u Najj. Pana nie zaszła żadna zmiana. Apetyt, ogólny stan, akcya serca równie dobre. Z powodu braku słońca odpadł pobyt w Małej Galeryi.

Wiedeń, dnia 25 kwietnia 1914 wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majorowi Arcyksięciu Piotrowi Ferdynandowi przyjąć i nosić nadany Mu królewsko pruski order Czarnego Orła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Srebrne wojskowe medale zasługi należy równocześnie nosić z takimi medalami z bronzu.

Oficerom inżynieryi i oficerom w etacie inżynierów artyleryi może być policzony czas służby przebytej w charakterze urzędników celem uzyskania odznaki wojskowej służby dla oficerów.

Wiedeń, dnia 7 kwietnia 1914.
Franciszek Józef w. r.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował kustosza w Muzeum narodowem w Krakowie, dr. Tadeusza Andrzeja Lubicz Szydłowskiego, krajowym konserwatorem dla historyi sztuki w Centralnej Komisyi opieki nad pomnikami z siedzibą urzędową w Krakowie.

Ministerstwo handlu zamianowało eleva budownictwa, Stanisława Dębickiego w Nowym Sączu, adjunktem budownictwa w służbie technicznej galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował oficyanta, Teofila Zająca, pocztmistrzem w Czarnokońcach wielkich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 kwietnia.

O parlament.

Czytamy we *Fremdenblacie:* Koła parlamentarne i opinia publiczna zajmują się obecnie żywo kwestyą zwołania na nowo parlamentu. Jestto dowód, że zastój w pracach parlamentarnych nie osłabił poczucia konieczności parlamentu ani w jego łonie, ani też u ludności. Ale jeśli obecne zajęcie opinii publicznej sprawą parlamentu ma przynieść pożytek, to należy przedewszystkiem załatwić się z różnemi bajkami, jakie w ostatnich czasach puszczono w obieg. I tak między innemi pomówiono Rząd o zupełną dla losów parlamentu obojętność, jak niemniej puszczono w obieg twierdzenie, iż Rząd wcale nie troszczy się sparaliżowaniem obrad parlamentarnych i że żąda, by zanim parlament będzie na nowo zwołany, stronnictwa naprzód doszły do porozumienia między sobą. Wszystko to są rzeczy wyssane z palca, nie oparte na żadnem oświadczeniu Rządu, — owszem, w tak jaskrawem pozostające przeciwieństwie ze stanowiskiem gabinetu, że już z góry należało je napiętnować jako zmyślenie.

Rząd dzisiejszy zawsze zdawał sobie jasno sprawę z tego, że jest jego prawem i obowiązkiem, pracować wspólnie ze stronnictwami nad przywróceniem i utrzymaniem zdolności parlamentu do pracy. W ciągu ubiegłego półtrzecia roku swych rządów, hr. Stürgkh złożył podostatkiem dowodów swych prawdziwie parlamentarnych przekonań. Jego cierpliwości i wytrwałości zawdzięczać należy, że wielkie zadania ustawodawcze, jak reforma wojskowa, pragmatyka służbowa, reforma finansowa nogły być przez parlament załatwione. Rząd i jego organa przy cennej pomocy stronnictw sejmowych doprowadziły do skutku niełatwe dzieła, które dozwolą przeważnej liczbie Reprezentancyj krajowych, ubezwładnionych i narażonych na jak największe niebezpieczeństwo, powrócić na tory normalnego rozwoju. W Galicyi, na Morawach, w Austryi Górnej, Styryi, Tyrolu i Gorycyi udało się przełamać wybuchłą lub grożącą obstrukcyę tak, że Sejmy — z wyjątkiem czeskiego — stały się znowu widownią pokojowej, pożytecznej roboty. Ludność krajów koronnych powitała ten sukces z ogromną wdzięcznością, jakkolwiek bohaterowie upartego niezadowolenia stale przechodzą nad nim do porządku. Wobec tego, jak można Rząd pomawiać, iż brak mu szczerej woli do współdziałania celem uzdrowienia parlamentu. Dopóki jednakowoż regulamin pozwala każdej mniejszości tamować obrady parlamentu, Rząd skazany jest na niezbędne współdziałanie

---

5)

ANNA NEUMANNOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

(Ciąg dalszy).

II.

Skwarne, jaskrawe słońce gaśnie i taje jak olbrzymi stos ognia, za piaszczystemi wzgórzami pustyni libijskiej; żegnając egipską ziemię, raz jeszcze szerokim potokiem rubinowych blasków zalało widnokrąg i różową lekką tkaninę rozwiesza na jasnem niebie.

W dali za Nilem widne granitowe szczyty piramid, oblane pożarem dnia gasnącego; poniżej nieco, srebrne smugi i szerokie wstęgi wody, przerzynają zieleniejące się ogrody i pola; wdzierają się kryształowemi ścieżynami w łono szarych pustyń.

Jesienna to pora; życiodajne fale dobroczynnej rzeki opadły już zwolna, odsłaniając czarną namułową ziemię, w którą rzucono już pierwszy wrześniowy zasiew.

Tu i ówdzie po nad lśniące szyby wody przedziera się jasna zieleń zboża; tu i ówdzie krzewy bawełny ścielą po dolinach jaskrawe złoto swych kwiatów, a nad tym barwnym kobiercem smukłe palmy, świeże i bujne, od oddechu pól wilgotnych, kołyszą się lekko, rozkosznie, potrząsając gronami brunatnych daktyli.

Noc szafirowa, przejrzysta, idzie z zachodu i księżyc wysunął już zwolna srebrną swą łódkę po nad rzeźbione wieże kairskich minaretów. Zadumał się chwilę nad poszarpanymi murami cytadeli i spogląda z wysoka na gród dawny kalifów pełen ruchu i gwaru, co labirynt swych ulic i ogrodów, mozajkę pałaców, ruin i lepianek roztoczył pod różowemi skałami pustyni arabskiej.

Nad brzegem Nilu gwarno i ludno wieczorną porą, po spokojnej gładkiej wodzie szybują parowce i mkną łódki; z pod kół wartkich i ciężkich wioseł, fale bryzgają tęczowemi kroplami; rzeka drży, dyszy i biegnie w dal pod zarośla palm i kaktusów. Ku wodzie długim rzędem ciągną wielbłądy, kołysząc niemiłosiernie swych jeźdźców; stada bawołów legły na wybrzeżu wyciągając z namułu łby potworne, gęstem błotem ociekłe. Z pól i drożyn spieszą ku rzece gadatliwe arabskie wieśniaczki dźwigając na kształtnych małych głowach dzbany starożytnej formy.

Z pod brudnych, odartych niebieskich koszul wyzierają pełne, nagie ich piersi i smagłe ramiona owieszone mnóstwem świecideł i amuletów; każdy ruch odsłania kształty ich ciał smukłych, twarze tylko kryją się wstydliwie pod czarny łachman, spięty u nosa metalową sprzączką.

Ale już hasło wieczornej modlitwy padło z wieżyc minaretów, wszystko co żyje rzuca pracę dzienną; ustały nagle po ogrodach skrzypienia sakkij; ucichły ciężkie stąpania wołów i chrapliwe nawoływania poganiaczy; wierni spieszą spłukać wodą kurz dziennego znoju, rozścielają na ziemi barwne chusty, i zwróceni ku wschodowi szepcą ciche słowa pacierzy, na cześć Ałłaha.

Powoli i te szmery umilkły — ciemniejszym błękitem osłoniły się pustynie; kołyszące się na Nilu rybackie łodzie i strojne dahabije pomknęły ku murom miasta zkąd gwar dochodzi wesoły, wzmagający się z nadejściem wieczoru.

W jednej z łódek, biegnących ku miastu, stanął młody Arab i z pod szarego żagla spogląda niecierpliwie na wybrzeże jakby mu spieszno było stanąć w murach stolicy.

Fez pąsowy długim granatowym kwastem zdobny, składnie mu leży na krętych, kruczych włosach, i oznacza Beduina, równie jak narzucony na ramiona płaszcz biały, z pod którego wyziera długi jaskrawy żupan i pas jedwabny. Twarz młodzieńca rysy ma kształtne, ale ostre, lica smagłe i nieco zapadłe, jak gdyby namiętność uczuć wyżarła ich krągłość dziecięcą.

Młody Beduin stoi w pośrodku łódki, i ręką nagania przewoźników do pośpiechu; ci wytężyli siły, piersi ich dyszą, muszkuły na rękach wyprężone jak powrozy z żagli; plecy ugięte, jeszcze chwila, uderzyli wiosłem — stanęli u celu.

— Saida! Achmedzie! — zawołało nagle z wybrzeża głosów kilka i kilku młodych Arabów już dłonie wyciąga ku przybywającemu.

— Leletak saida! — odrzekł wyskakujący z łodzi młody Achmed; z dumą rzucił hojny „bakszysz“ ugiętym pokornie wioślarzom i poprawiwszy fałdy płaszcza wita przyjaciół.

Na wybrzeżu rosły i biały, jak mleko, syryjskiej rasy osiołek, ustrojony w pąsowe włóczki i aksamitny czaprak czekał na jeźdźca, strzygąc niecierpliwie długiemi uszkami.

— Gdzież tak spieszysz Achmedzie? — zawołali towarzysze, widząc, że młody Beduin już nogę w strzemię założył.

— Pozostań z nami tu nad Nilem, w kawiarni Georgia mają dziś śpiewać Almee z Siut przybyłe; chodź słuchać miłosnych pieśni, poić się słowami rozkoszy i blaskiem czarnych oczu, no! a potem pójdziemy gromadą na „targ rybi“,[1]) co?

— Nie! nie!... Dziś czasu nie mam... w innem miejscu być muszę; mam w mieście do czynienia — zawołał Achmed niecierpliwie.

— Oho; cóż znowu? — zaśmiał się jeden z młodych; czy spadek odbierasz? czyś może odkrył jaką nową piękność ze wzrokiem gazeli, z piersią krągłą, jak blade róże w ogrodzie Szeryfa!.. No! przyznaj się — i cmoknął na znak podziwu.

— Nie przeszkadzamy, nie przeszkadzamy — zawołali wszyscy chórem — do jutra więc, a pamiętaj, pokaż nam jutro drogę do twojej kochanki.

I śmiejąc się, przyłożeniem rąk do czoła, ust i piersi, żegnali przyjaciela, który wskoczywszy na swego osiołka, znikł im wkrótce z oczu pogwizdując aryetkę z „Pięknej Heleny“, najpopularniejszej opery w stolicy Egiptu.

Przez cieniste aleje zarosłe akacyami i sykomorami, z pomiędzy których przezierały gdzieniegdzie bogate ogrodzenia przepysznych pałacyków, marmurowe tarasy i dziwaczne kioski modnych will, galopował szybko nasz młodzian. W niektórych ulicach olbrzymie mury opatrzone ciężkiemi bramami, zakrywały zupełnie widok. Tajemnicze te mury zasłaniają haremowe przybytki bogatych baszów, przed ciekawem okiem przechodnia. Achmed nie spojrzał nawet na te gmachy, ale pędził dalej, bodąc niemiłosiernie swego osiołka. Mały murzyn posługacz, biegnąc przez całą drogę za swym panem, ostatnich sił już dobywał, aby nie pozostać w tyle.

Wkrótce pan i sługa stanęli na obszernym placu Atab-el-Kadra rzęsiście o tej porze oświetlonym; po jednej stronie placu, widać dumne europejskie gmachy, wspaniałe hotele i sklepy zbytkiem błyszczące, po drugiej stronie piętrzą się dziwaczne arabskie domostwa i meczety; rzeźbione sztucznie balkoniki i okna uboższych haremlików [2]); dalej liche lepianki, do starych rumowisk i gruzów przyparte.

Tuż za placem ciągnie się w dal sieć wazkich przejść ścieśnionych, zamieszkałych jedynie przez uboższą muzułmańską i grecką lub koptyjską ludność.

W ten to labirynt tajemniczych zaułków zapuścił się nasz Beduin; tu dopiero odetchnął swobodniej i zwolnił kroku czując się jakby w domu. Co krok prawie zatrzymywali go przechodnie witając to słowem serdecznem, to uściskiem ręki.

Tłum gwarny i krzykliwy zapełniał całą tę dzielnicę; wprawdzie arabskie kramiki i okkele [3]) zamknięte były z powodu spóźnionej pory, ale za to kramarze i kupujący, bogaci i ubodzy, zajęli ławy i stołki przed kawiarniami i tu wypoczywając po trudach dziennych, gwarzą wesoło przy kubkach czarnej mokki, drzemią przy chłodnych narghillach i próbują szczęścia w karty, lub przy warcabach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Targ rybi, dzielnica, w której znajdują się domy rozpusty w Kairze.

[2]) „Haremlik“ przybytek kobiet.

[3]) „Okkele“ składy towarów.

stronnictw w swych zabiegach sanacyjnych Rząd nie przypisuje sobie sił herkulicznych, gdyby jednakże mógł nawet iść z Herkulesem o lepsze, jeszcze i wówczas musiałby zwrócić się do stronnictw ze słowami, ktoremi grecki heros odpowiedział na prośbę o pomoc: „Chwyć no się sam pracy, by się wydobyć, a Herkules ci pomoże.“

W dzisiejszym stanie rzeczy i wobec niezdolności do pracy, wywołanej obstrukcyą Izby posłów, cięży na Rządzie obowiązek postarania się, by z tej oporności pewnych stronnictw nie wyniknęła niepowetowana szkoda dla Państwa i ludu. Gdy Rząd w granicach konieczności odwrócił owe niebezpieczeństwo, to działał z poczucia obowiązku i ze spokojem poddać się może wyrokowi każdego nieuprzedzonego. Pozatem Rząd musi nieustannie mieć przed oczyma, jako cel, przywrócenie normalnych stosunków parlamentarnych. Nie pomaga do osiągnięcia tego celu, kto zasłania odpowiedzialność za to, co się stało i miasto stwierdzić, co zawiniły stronnictwa, zwala winę — a to zawsze najwygodniej — na Rząd. Niema wprawdzie obawy, by tym sposobem dał się w błąd wprowadzić zdrowy rozsądek ludności, zamąca się jednak przez to sytuacyę, wprowadza się rozgoryczenie i osłabia siły pracujące nad przywróceniem pokoju, Ani Rząd, ani żadna partya, sama jedna, nie może bez czynnej pomocy innych umożliwić zwrotu ku lepszemu i stworzyć podstaw dla normalnej pracy parlamentu. Jeśli jednakowoż, jak w obecnym wypadku, przyczyna zatamowania pracy parlamentu leży na pewnem, ściśle oznaczonem polu walki narodowościowej, wówczas dzieło oswobodzenia parlamentu w pierwszym rzędzie jest zadaniem grup narodowościowych bezpośrednio interesowanych. Skałę antagonizmu czeskiego stoczono na ścieżkę parlamentu, gdzie ona obecnie uniemożliwia wszelką twórczą akcyę i nie dopuszcza ludów do pełnego udziału w życiu konstytucyjnem.

Ze sprawą tą uporać się jak najrychlej, jest — przy współdziałaniu Rządu — obowiązkiem przedstawicieli obu ludów Czechy zamieszkujących; a działać na nich odpowiednio — to obowiązek przedstawicieli innych ludów, tak dotkliwie cierpiących skutkiem oddziaływania sporu czesko-niemieckiego na cały tok spraw Państwa. Że nic tu nie można zdziałać samym tylko impetem, dowiodły ostatnie fazy sprawy. Dziś jest wspólnem dobrem politycznej świadomości, że żadne stronnictwo nie chce woli swej narzucać innemu, że drogę utorować może jedynie dobra po obu stronach wola i wzajemny szacunek. Praca nad ugodą w Czechach będzie i musi być wznowiona.

Rząd w wyborze środków, narzuconych mu w marcu b. r., poprzestał na samej jedynie konieczności. Nie przesądzając o przyszłości, tylko odroczył parlament, wogóle unikał wszelkich głębiej sięgających zarządzeń, już dla tego samego, by wykazać, że idzie tu o przerwę w pracach parlamentu, lecz nie o konstytucyjne przesilenie. Ale to każdy chyba zrozumie, że ponowne zwołanie parlamentu wymaga przygotowań i że zwołanie, zanim będą one dokonane, nie byłoby pożądane w interesie ani parlamentu, ani też ludności. Zły byłby to przyjaciel parlamentu, kto przed wyjaśnieniem sytuacyi otworzyłby jego podwoje.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada kolejowa).

Ostatnie posiedzenie VII. trzechlecia krajowej Rady kolejowej odbyło się w sobotę w Wydziale krajowym przy bardzo nielicznym komplecie członków.

Zamiast urzędującego Zastępcy Marszałka kraju, dr. Pilata, zajętego nawałem pracy, przewodniczył Członek Wydziału krajowego p. Dąmbski, który na wstępie poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu Marszałkowi hr. Gołuchowskiemu i długoletniemu członkowi Rady kolejowej ś. p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi. Przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem Wydziału krajowego, przedłożonem kraj. Radzie kolejowej, podanem przez nas w poprzednim numerze *Gaz. Lwowskiej*.

Rada kolejowa przyjęła z zadowoleniem do wiadomości korzystne wyniki eksploatacyi krajowych kolei lokalnych za r. 1912, oraz uzupełniające sprawozdanie ustne krajowego Biura kolejowego o jeszcze pomyślniejszych wynikach eksploatacyi w r. 1913. Oprócz kolei lokalnych Muszyna—Krynica i Przeworsk—Dynów, wszystkie inne krajowe koleje lokalne wykazują dostateczną, a niektóre nawet świetną rentowność.

W roku 1912 przyczyniło się do pomyślnych wyników obniżenie kosztów konserwacyi drogi żelaznej, co dało Radzie kolejowej asumpt do żądania wyjaśnień o technicznym stanie i wyposażeniu kolei lokalnych. Dyrektor krajowego Biura kolejowego złożył w tym względzie uspokajające oświadczenie.

Utrzymanie i wyposażenie krajowych kolei lokalnych nie pozostawia na razie nic do życzenia, nie można jednakże tracić z oczu przyszłości, w której czekają koleje lokalne znaczne wydatki na wymianę szyn, uzupełnienie toru i t. d. Wydział krajowy stara się skłonić poszczególne Towarzystwa kolejowe (a zwłaszcza Rząd, jako głównego akcyonaryusza), do wydatniejszego zasilenia funduszów rezerwowych na przyszłe inwestycye, ale rzecz ta idzie dość opornie.

Na wniosek prof. Górskiego, poparty przez dr. Głąbińskiego, uchwaliła Rada kolejowa rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby dążył do stworzenia t. zw. funduszu do odnowienia, a ponadto bieżących dochodów eksploatacyi używał, o ile możności, na mniejsze a pożądane inwestycye.

Program budowy nowych kolei lokalnych po myśli przedłożenia rządowego przyjęła kraj. Rada kolejowa do wiadomości, jak również sprawozdanie przewodniczącego o krokach, jakie poczynił Wydział krajowy celem uzyskania pewnych zmian i poprawek tego przedłożenia.

Dłuższa dyskusya wywiązała się na temat projektowanej kolei do Rostoki z Poronina lub Nowego Targu. Po wysłuchaniu sprawozdania kraj. Biura kolejowego o wyniku dotychczasowych studyów technicznych i konserwacyjnych uchwaliła Rada kolejowa rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy do przyspieszenia i przynaglenia pertraktacyj z właścicielami pokładów granitowych obok Rostoki, aby ta dla kraju ze wszech miar potrzebna i pożyteczna kolej jak najprędzej mogła być zbudowana.

Przy omawianiu dalszego programu krajowej akcyi kolejowej wyłoniła się kwestya zastąpienia pary elektrycznością. Prof. Górski zwrócił uwagę na bardzo pomyślne wyniki kolei elektrycznej St. Pölten-Maria Zell i doradzał przyszłe koleje w okolicach posiadających siłę wodną, jak n. p. projektowana kolej Kołomyja-Kosów-Kuty i Buczacz-Turka, budować jako koleje elektryczne.

Wkońcu zażądała kraj. Rada kolejowa wyjaśnienia, w jakiem stadyum znajduje się sprawa reformy statystyki transportowej na kolejach austryackich. Z wyjaśnień udzielonych przez kraj. Biuro kolejowe wynika, że projektowana reforma odpowiadałaby wprawdzie w głównych zarysach intencyom Sejmu krajowego, wyrażonym w niesankcyonowanej ustawie o organizacyi statystyki zewnętrznego handlu Galicyi — jednakże nie można przewidzieć, czy i kiedy ustawa państwowa, zaprowadzająca tę reformę, zostanie przez parlament uchwalona.

Postanowiono uprosić Koło polskie, aby skłoniło Rząd do przeprowadzenia w mowie będącej reformy w drodze administracyjnej.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący posiedzenie, dziękując członkom Rady za ich gorliwą i owocną pracę w ubiegającej kadencyi.

Głosy prasy zagranicznej o sprawach polskich.

Śledząc głosy poważnej opinii publicznej zagranicznej, przejawiającej się na łamach najpoważniejszych organów prasy codziennej i peryodycznej — przekonywujemy się, że sprawy polskie staje się tematem coraz bardziej podejmowanym i roztrząsanym.

W ostatnich n. p. dwóch tygodniach kilkanaście pism angielskich, rozmaitych zabarwień i poglądów, podało ciekawe artykuły o stosunkach polskich: *Financial Times, Standard, The positivist Reviev, Home and Colonial Mail, Catholic Times, Tablet Fortnightly Reviev, Daily Herald*, a przedewszystkiem *Outlook*. To ostatnie, mało znane dotychczas u nas, jest jednym z najwybitniejszych tygodników politycznych angielskich, ogromnie poczytne i o dużem znaczeniu. Żadne może z pism angielskich tak chętnie nie odnosi się do spraw polskich, jak ono. W ciągu ostatniego roku ogłosiło ono już kilka artykułów dłuższych, poświęconych sprawom polskim, a zawsze z wielką dla nas sympatyą, a co dziwniejsze, z wielką znajomością rzeczy. W przeszłym tygodniu widzimy znów tam długi artykuł p. t. „The Russo-Polish Crisis and the late Lord Salisbury“, którego autor, prawdopodobnie sam kierownik działu polityki zagranicznej, bardzo bystro rozważa znaczenie kwestyi polskiej w świetle stosunków rossyjsko-niemieckich. Ziemie, które leżą między Niemcami a Rossyą, są zamieszkane przez 20-milionowy naród o nieposkromionym duchu narodowym („indomitable nationality“), a te ziemie właśnie są niesłychanej wagi z punktu widzenia militarnego. Ztąd sympatye polskie są elementem wielkiego znaczenia w obliczeniach polityków.

Tu przypomina autor słowa Skałłona, że dwie są tylko możliwe drogi polityki rossyjskiej: zniszczenie narodu polskiego lub pozyskanie go sobie. Czy jednak można zniszczyć ten naród, który żyje i czyż nie lepiej byłoby sobie pozyskać tych rycerzy, co przez pięćset lat chronili Europę przed Turkiem i Tatarem. Sprawiedliwość i polityka powinna skłonić rząd rossyjski do dania praw narodowi polskiemu. Lord Salisbury twierdził, że pierwszym krokiem do wszelkiej reformy musi być pozyskanie sobie narodu polskiego. Wstępem do tego jest pozwolenie polskim radnym, by mogli we własnym języku obradować nad wodociągami miejskimi i hygieną publiczną. A chyba to ustępstwo dla 20-milionowego narodu nie jest wielkiem i upokarzającem.

Artykuł ten, w chwili, gdy *Journal des Débats* i *Temps* podobne podnoszą myśli, może być bardzo wielkiego znaczenia w dzisiejszej polityce, gdyż ukazuje podobieństwo poglądów i uczuć sprzymierzeńców Rossyi na kwestyę najważniejszą jej polityki wewnętrznej. Anglia chce teraz jasno wiedzieć, na czem się może oprzeć.

Te głosy prasy angielskiej dają wyraz samorzutnej opinii angielskiej w kwestyach polskich.

Z pod berła pruskiego.

(Działalność komisyi kolonizacyjnej. — Wybory w Świeckiem. — Zadania Sejmu pruskiego).

Komisya kolonizacyjna zamierza — jak donosi *Vosische Zeitung* — rozszerzyć swą działalność i skierować swe usiłowania ku wzmocnieniu żywiołu niemieckiego po małych miasteczkach w Poznańskiem. W tym celu zamierza urządzać małe posiadłości w tych miasteczkach dla Niemców.

---

18)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Jest to prawo niedorzeczne i barbarzyńskie — przerwał Wiliam — każdy jest odpowiedzialny tylko za własne winy!

— Odmówiłbyś zapłaty długów twego ojca?

— On już spłacił swój dług...

— Och! nie przypominaj mi tego, Wiliamie! — zawołała wyciągając ręce, jak gdyby chciała odpędzić od siebie straszne jakieś widmo — nie przypominaj mi, iż dnia tego nie spełniłam swego obowiązku!

— Ty?

— Dlaczego w dobroci swojej, z przywiązania do mnie ukryłeś prawdę przedemną? pozostawiając tego nieszczęśliwego samotnym, opuszczonym w tej ostatniej chwili, gdy powinnam była być przy nim, aby go podtrzymać i pocieszyć.

— Jego! — zawołał pan Parker z gwałtownem oburzeniem — nędznika, który wstrętem ciebie napoił i zabrał życie, zanim nazwisko zbezcześcił!

— Poślubiłam go, jak mówią u was, „na dolę i niedolę“. Zresztą, nie zawsze był zatwardziałym winowajcą, jak przy końcu; kochał swoje dzieci, mnie kochał, choćby dzień jeden!...

— A ja ci mówię, że powinnabyś wyrwać tę kartkę z księgi swego życia, nie zachować nic po tym człowieku, ani pamięci, ani nazwiska.

— A jego dzieci?

Pan Parker nic nie odpowiedział, tylko pociągnął gwałtownym, machinalnym ruchem za faworyty, jak był zwykł czynić zawsze, gdy mu argumentów zabrakło.

— Zresztą! — rzekł wkońcu tonem zadąsanym niedostatecznie maskującym jego wzruszenie — jeżeli już koniecznie chciałaś dźwigać swój krzyż, mogłaś była pozwolić mi ulżyć sobie nieco tego ciężaru. Sam Bóg nie odmówił pomocy Szymona, gdy wchodził na Kalwaryę!

— Twoja pomoc byłaby mi droga i szacowna, lecz zawsze bym sobie wyrzucała, że jestem zawadą w twojem życiu.

— Wolałaś mnie pozostawić, abym żył i umierał, jak stary kawaler egoista i maniak. Serdeczne dzięki!

— Mój dobry Wiliamie!

— Widocznie nie taki bardzo dobry, gdy już niezdolny nawet być opiekunem kobiety i jej dzieci!

— Nigdy nie czuliśmy potrzeby opiekuna, zaręczam ci.

— Ta potrzeba może nadejść, niestety. W każdym razie ja tu będę.

— Nie myślisz przecie zamieszkać we Francyi? — spytała zdziwiona.

— Owszem, a nawet w Saint-Quentin; mam już upatrzone mieszkanie. Plantacya może śmiało obejść się bezemnie, a ja już nie mogę obejść się bez ciebie. Bądź dobrą, Heleno, nie skazuj mnie na wiekuiste samotnienie. Okrutnie mnie porzuciłaś dawniej; nie wypędzaj mnie teraz i jeżeli odmawiasz mi innego tytułu, pozwól mi być zawsze twoim przyjacielem, bratem, pozwól mi dożyć moich dni przy was, tak samo, jak je zacząłem i pozwól mi zapomnieć o mojem pustem ognisku domowem, i przyjść czasami ogrzać się w pobliżu ciebie i twojej rodziny.

Pani Cauvy miała odpowiedzieć, gdy drzwi nagle się otwarły i Lucy wbiegła jak burza, poruszając w powietrzu kopertą z marką paryską:

— List od Janka! — wołała uradowana.

— Ależ Lucy, nie jestem sama — zauważyła wdowa, ukazując jej pana Parkera zdziwionego i zachwyconego widokiem tej pięknej dzieweczki, którą dzieckiem widział po raz ostatni.

Zawstydzona i cała w rumieńcach, wyszeptała przeproszenie, spoziérając ukradkiem na nieznajomego; lecz nagle, oblicze jej się rozjaśniło i śmiejąc się dołeczkami twarzy:

— Ależ, mamo, to nie jest żaden ktoś, tylko wujcio! Dzień dobry, wujciu!

Był to ten sam wyraz naiwny, to samo czyste czoło pochylało się ku jego ustom, jak wówczas, gdy wracał z miasta do plantacyi i wzruszony tem poznaniem, które serce rozkosznie mu pieściło, zacny gentleman wydał brzmienie „Aoh!“ ze zdławionego gardła i otworzył ramiona małej przyjaciółce.

Następnie, zwracając ku matce wilgotne oczy:

— Nie będziesz już miała odwagi teraz mnie wypędzić... — prosił.

IX.

Przybycie pana Parkera musiało oczywiście wzbudzić ciekawości i komentarze w mieście, lecz w mniejszym stopniu, niż swego czasu przybycie pani Cauvy, chociaż maniery jego, lekko ekscentryczne, bardziej do tego uprawniały.

Udało mu się, zręcznym manewrem sparaliżować intrygi najgroźniejszego wroga w osobie słodkiej Benedykty, nietylko krępując jej jadowite żądło, ale używając je nawet ku swojej obronie.

Zostawszy jej lokatorem, — płacąc nawet czynsz większy od tego, co żądała, pod pretekstem, że cena nigdy nie jest dość wysoka dla kogoś, kto posiada taką gospodynię — trzymał ją w najpewniejszy sposób, to znaczy: własnym jej interesem. To też nie było rzeczy, którejby nie uczyniła, by zatrzymać go w swoim domu.

Otóż, zacny gentleman oświadczył jej bez ogródki, że jedna tylko rzecz zdolną by była zmusić go do wyrzeczenia się jej towarzystwa i ucieczki na koniec świata: plotki.

A gdy protestowała, zapewniając o swojej absolutnej dyskrecyi, zawołał:

— Och! nie do pani to mówię, kochana panno Doucelard! jesteś, nie wątpię o tem, grobem wszystkich tajemnic i gdybym jaką posiadał, natychmiast bym ją pani powierzył. Lecz powszechnie utrzymują, że główną wadą małych miasteczek jest, że każdy zajmuje się swoim bliźnim, a ja, który przywykłem do niezależności w wolnej Ameryce, nie mógłbym znieść tego...

— Czy w Ameryce ludzie nie rozmawiają?

— Oczywiście rozmawiają, ale na zbytek gadania mamy lekarstwo...

— Jakie?

— Oto ono.

Wyjął flegmatycznie rewolwer z kieszeni i pokazał, że jest nabity.

— Rany Boskie! — krzyknęła przerażona panna Doucelard — pan by zabił człowieka za jedno słowo?

— Mężczyznę czy kobietę, to mi obojętne.

— Ależ to zbrodnia!

— Tak, wiem o tem; we Francyi niema tego zwyczaju, więc byłbym zmuszony wymówić mieszkanie i wracać do Ameryki. A byłoby mi to bardzo nieprzyjemnie...

— Ach, tak! Ale nie będzie pan potrzebował uciekać się do takich środków. Proszę mi zawierzyć, a jeżeliby kiedykolwiek jakaś plotka doszła uszu pana!...

Dotrzymała słowa, powstrzymując gadaniny z takim samym zapałem, z jakim dawniej je rozsiewała, z obawy utraty tego lokatora, który tyle dolarów wyrzucał przez okno, że aż do niej się dostawały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak donoszą pisma polskie z Prus Zachodnich, dopuszczono się podczas wyborów w okręgu świeckim i tym razem ze strony niemieckiej licznych nadużyć Redakcya *Gazety Świeckiej* zbiera materyał, który jest bardzo obfity i wielce obciążający i zdaniem jej wystarczy do unieważnienia wyboru landrata Halema.

Jak wiadomo mandat Halema był już dwukrotnie unieważniony przez parlament z powodu wyszłych na jaw rażących nadużyć wyborczych, których dopuszczali się Niemcy.

Obrady nad ustawą o budowie nowych kolei żelaznych w Prusach toczą się w Izbie posłów już od kilku dni. W ogólności chodzi tu tylko o sprawy lokalne. W czwartek i piątek obradowano nad etatem ministerstwa skarbu, przyczem posłowie polscy Korfanty i Trąmpczyński wystąpili energicznie — jak już donieśliśmy — przeciw wnioskowi domagającemu się udzielenia wydatnego kredytu państwowego dla Zakładu listów zastawnych w Poznaniu, który służy interesom właścicieli domów w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Kredyt ten ma umożliwić udzielanie niemieckim właścicielom pożyczek na drugie hipoteki. Oczywiście jest to „dobrodziejstwo“ nie bezinteresowne. Odnośny właściciel nie może sprzedać swego domu Polakowi, natychmiast bowiem hipoteka zostaje wypowiedzianą, a nadto „winowajca“ musi zapłacić karę konwecyonalną. Jest to więc akcya o wybitnym charakterze antypolskim.

Rząd ma zamiar odroczyć Izbę posłów z dniem 29 maja. Nie wiadomo, czy uda mu się ten zamiar przeprowadzić, gdyż Izba ma wielki nawał pracy, tak, że jest prawdopodobnem, iż posiedzenia będą trwać conajmniej do połowy czerwca.

Uzbrojenie Ulsteru

Posyłki broni, otrzymane przez oranżystów Ulsteru, wywołały w Anglii wielkie zaniepokojenie.

Strażnicy nadbrzeżni urzędowo donieśli, że wczoraj rano Ulsterczycy otoczyli dozorców i trzymali ich w niewoli w ich stacyach, a podczas tego wyładowano broń. Jeden z dozorców umarł z rozdrażnienia.

Premier Asquith onegdaj po południu wyjechał był, aby spędzić na wsi koniec tygodnia. tamtąd jednak powołano go pilną wiadomością napowrót na Downing-Street, dokąd udał się też zaraz automobilem. Zastał tam szefa sekretarza dla Irlandyi, ministra kolonij, gener. Mac Ready, który niedawno został mianowany dowódcą okręgu wojskowego w Belfast, tudzież kilku innych oficerów wojska lądowego. Konferencya rozpoczęła się natychmiast, o godz. 4 po południu i trwała mniej więcej godzinę, poczem prezydent ministrów znowu pojechał na wieś.

Bliższe szczegóły o otrzymaniu przesyłki broni przez oranżystów znajdujemy w depeszy z Ulsteru. Przesyłkę tę dowiózł parowiec „Fanny“, który z początkiem miesiąca odebrał od jakiegoś statku niemieckiego ładunek broni. Ładunek, obejmujący podobno 70.000 strzelb, wyładował wspomniany okręt na inne parowce, które następnie wysadziły go na ląd w różnych portach północnej Irlandyi.

Ulsterczycy urządzili w Belfaście i innych miejscowościach parady, aby odwrócić uwagę władz od przesyłek broni. Następnie broń tę na 200 automobilach rozwieziono w głąb kraju.

Z Londynu nadeszła w tej sprawie następująca jeszcze depesza: O wysadzeniu na ląd 75.000 strzelb i 40 tonn amunicyi w Ulsterze donoszą, że wylądowanie odbyło się w najściślejszej tajemnicy. Parady korpusów ochotniczych, urządzone w różnych miejscach, zupełnie zmyliły czujność władz. W porcie Larns, gdzie wysadzono na ląd największą część amunicyi, policya pilnowała silnego oddziału ochotników podczas parady w górnej części miasta, gdy tymczasem inny oddział ochotników, liczący kilkaset ludzi, udał się na wybrzeże i zupełnie je obsadził. Niebawem zawinął do portu parowiec „Mountjoy“. Oddział ochotników udał się na jego pokład i tam pracował bez przerwy, póki ładunek nie znalazł się na lądzie. Broń poumieszczano w automobilach, które natychmiast odjeżdżały. Prace trwały noc całą. Z brzaskiem dnia okręt odpłynął w niewiadomym kierunku.

W Bagore cała flotyla łodzi motorowych oczekiwała okrętu, który otrzymał był broń od parowca „Mountjoy“. Ładunek ten szybko przeniesiono do łodzi i wysadzono na ląd. Inny parowiec przybył do przystani w Donnghadee, gdzie wysadzono na ląd 70 tonn strzelb i amunicyi. Policya i dozorcy nadbrzeżni byli bezsilni. Pewien dozorca, który śpiesznie puścił się w drogę, aby zrobić doniesienie, tknięty został udarem serca.

Na Bałkanach.

W sobotę po południu przybyła do Durazzo eskadra włoska, złożona z okrętów bojowych „Roma“, „Napoli“, „Regina Elena“ i trzech niszczycieli torpedowców pod dowództwem księcia Abruzzów. Książę albański przyjął księcia i komendantów okrętów.

Z pewnego źródła słychać, że różnice w sprawie Epiru zmalały do kilku punktów, co do których przeprowadzane są rokowania.

*

Wczoraj przed południem przybyli do Belgradu powołani w najnowszym czasie do wojska rekruci z nowonabytych ziem, aby złożyć przysięgę na wierność królowi i ojczyźnie. Podczas aktu przysięgi obecni byli król, książę Jerzy, minister wojny i liczni wyżsi oficerowie.

*

Z Cetynii donoszą: Istniejące od dłuższego czasu różnice w łonie gabinetu doprowadziły do rekonstrukcyi jego, będącej ustępstwem na rzecz nowej partyi postępowej. Nowym ministrem spraw wewnętrznych został poseł Savo Valetic, a ministrem oświaty wiceprezydent Skupczyny i były minister sprawiedliwości Gawriło Zerowicz, który był wmieszany swego czasu w aferę z bombami.

*

Grecki następca tronu przygotowuje się do wyjazdu do Bukaresztu w ciągu tego miesiąca. Pisma oświadczają, że doniesienia pism zagranicznych o rzekomem zerwaniu zaręczyn następcy tronu z księżniczką rumuńską Elżbietą nie zasługują nawet na zaprzeczenie.

Poseł grecki zjawił się wczoraj w konsulacie w Rzymie i wręczył notę oznajmiającą, że rząd grecki rozkazał wojsku greckiemu usunąć się z części Epiru, przyznanej Albanii.

Rząd grecki onegdaj rozkazał władzom wojskowym w północnym Epirze, aby bezzwłocznie ustąpiły z kraju. Ewakuacya już się rozpoczęła i będzie ukończona w ciągu kilku dni.

Donoszą z Salonik, że w dalszym ciągu władze tureckie bezwzględnie wydalają Greków z Tracyi. W ostatnim tygodniu wydalono 25.000 Greków, którzy są w ostatniej nędzy. Dziennik *Patris* donosi, że gabinet poważnie zastanawia się nad tą sprawą, będąc przekonany, że nie jest to już nadużycie, które możnaby zażegnać zwykłemi oświadczeniami. Decyzya zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków. Co do Epiru Grecya mogła usłuchać decyzyi mocarstw, co do wysp zaś nie można ani ich zwrócić, ani zaniechać robót około ubezpieczenia ich obrony. Sprawa Greków przebywających w Turcyi musi być jak najrychlej wyjaśniona. Wobec tego, że stanowisko Grecyi jest silne, można — oświadczają — spokojnie czekać dalszego przebiegu tej sprawy.

Sofia. Agencya bułgarska zwraca się przeciw temu, że półurzędowe organa serbskie piszą w tonie obelżywym o królu bułgarskim. Zastępca bułgarski w Belgradzie będzie musiał zwrócić uwagę rządu na to, że nie jest zwyczajem, aby pisano w takim tonie o monarsze, którego przedstawiciel przebywa w kraju.

Konstantynopol. Ministerstwo skarbu rozpoczęło konferencyę z rządem rossyjskim w sprawie podwyższenia ceł, za co Turcya da Rossyi pewne koncesye.

Zatarg Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

Wiadomości z Waszyngtonu.

W Waszyngtonie podobno zanosi się na przesilenie gabinetowe. Sekretarz wojny żąda wysłania wojska przeciw Meksykowi, gdy sekretarz stanu Bryan temu się sprzeciwia. Sekretarz marynarki zajmuje stanowisko pośredniczące. Bryan stanowczo zwraca się przeciw odnowieniu zakazu wywozu broni.

Krążą pogłoski, że Wilson napotyka na ostrą krytykę, a w łonie gabinetu panują różnice zdań. Wilson nie spodziewał się, aby Meksykanie wystąpili jednomyślnie przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Rząd zamyśla przeprowadzić blokadę portów meksykańskich, o czem zawiadomi mocarstwa.

Ambasador hiszpański objął zastępstwo interesów Meksykańczyków w Stanach Zjednoczonych.

Wedle depeszy z Waszyngtonu przedstawiciele mocarstw zapytywali w departamencie państwowym, czy pośrednictwo mocarstw w konflikcie Stanów z Meksykiem jest pożądane. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

Wzburzenie w Stanach Zjednoczonych.

Według telegramu z Meksyku, 19 Amerykanów i jeden Anglik wzięci do niewoli przez meksykańskie wojska w pociągu między Veracruz a Istmus, zostali w Orizaba straceni.

Wiadomość o wzięciu do niewoli i straceniu obywateli amerykańskich przez wojska meksykańskie, wywołała w Ameryce ogromne wzburzenie. Opinia publiczna, która trzymała się dość w rezerwie, obecnie prze na rząd, by chwycił się środków energicznych i bronił godności Stanów. Jeśli wiadomość o stracenin obywateli amerykańskich potwierdzi się, nie ulega wątpliwości, że nastąpi oficyalne wypowiedzenie wojny ze strony Stanów.

Luigi Barcini telegrafuje do *Corriere dela Sera* z Meksyku: Dopełnił się cud. Po trzyletniej wojnie domowej zapomniano o wzajemnych urazach, cały naród zjednoczył się przeciwko Ameryce. 50 tysięcy ludzi maszeruje ku granicy Stanów, która jest zupełnie odsłonięta. Walka przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi usunęła nienawiści rasowe i klasowe. Indyanie i biali ożywieni są jednem hasłem walki przeciw Amerykanom, Nawet 5000 kobiet zgłosiło się na ochotnika do wojska.

Interwencya państw południowo-amerykańskich.

Do B. Wolffa donoszą z Waszyngtonu pod datą 26 b. m.:

Wczoraj wieczorem przybyli do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Briana ambasador brazylijski i posłowie argentyński i chilijski celem omówienia możliwości wdrożenia rokowań w przedniocie pokojowego załatwienia sprawy meksykańskiej przy pośrednictwie ich rządów.

Prez. Wilson po naradzie w Białym Domu, przyjął propozycyę wymienionych trzech państw.

Rządy południowo-amerykańskie projektują usunięcie Huerty, czego żądały Stany Zjednoczone od początku zatargu. O pośrednictwie dyplomatycznem, proponowanem przez Argentynę, Brazylię i Chile zawiadamiono Meksyk, zarówno rząd związkowy, jak generała powstańców Caranzę.

Posłowie Peru, Boliwii, Costaricy, Honduras, Panamy poparli krok posłów, Argentyny, Brazylii i Chile u rządu amerykańskiego. Postanowiono, że nic dalej uczynić nie można, póki nie będzie znane stanowisko Huerty w sprawie tego pośrednictwa.

Rokowania z powstańcami.

W nocie, którą onegdaj wystosował rząd waszyngtoński do wodza powstańców Caranzy, powiedziano, że Stany Zjednoczone odwołają swe siły z Meksyku, jeżeli otrzymają zadośćuczynienie. Jeżeli Caranza zajmie stanowisko wrogie względem Stanów Zjednoczonych, to sprowadzi wojnę na Meksyk, potęga Huerty utrwali się, a sprawa powstańców będzie stracona.

Telegram z Albuquerque zaprzecza wiadomości, jakoby gen. Villa wziął w niewolę gen. Caranzę.

Z widowni walk.

Sekretarz urzędu wojny oświadczył w wywiadzie, że 10.000 wojska amerykańskiego znajduje się w marszu na Meksyk. Dalszych 100.000 wystawionych będzie w ciągu 8 dni.

Do Galwestonu przybyła pierwsza grupa zbiegów z Veracruz i Tampico. Opowiadają, że załodze niemieckiego krążownika w Tampico udało się zabrać na pokład 100 Amerykanów mężczyzn i kobiet, którym groziła niechybna śmierć z rąk rozjuszonego tłumu.

Pułk. Goetals, dowódca strefy kanałowej, zaprowadził stan wojenny w okręgu kanałowym i kazał ustawić działa w fortach po obu ujściach kanału.

Lokal Anzeiger dowiaduje się z Waszyngtonu, że prezydent Huerta zrezygnował na rzecz Portilosa, a to w tym celu, aby módz osobiście objąć główną komendę nad armią. Pogłoska ta nie ma dotąd potwierdzenia.

Admirał Mayo donosi, że powstańcy ponawiają atak na Tampico.

Tłum uzbrojonych Meksykańczyków z Pagonii wtargnął do Arezony plondrując i strzelając do Amerykanów.

Miasto Nuevo Laredo leży w gruzach. Wojsko meksykańskie wczoraj podpaliło budynki w mieście, niektóre z nich dynamitem wysadzono w powietrze. Od strzałów amerykańskich zginęło dwóch Meksykańczyków, a wielu zostało zranionych. Jeszcze dziś wiele domów stoi w płomieniach, bo niema sposobu ugaszenia pożaru. Meksykańczycy podpalili budynki, oblawszy je naftą. Miasto Laredo nie ucierpiało. Dwóch Meksykańczyków zastrzelono w chwili, gdy jeden z nich chciał wysadzić w powietrze most kolejowy, a drugi chciał tor uszkodzić.

Waszyngton. Sekretarz stanu Bryan ogłosił, że wszyscy konsulowie w Meksyku, czy to na obszarze zajętym przez wojska rządu związkowego, czy to przez konstytucyonalistów, mogą opuścić swe stanowiska. Sekretarz stanu pozostawia ich własnemu uznaniu, czy zrobią użytek z tego pozwolenia.

Veracruz. Słychać, że wielki tłum ludzi zniszczył w Meksyku pomnik Waszyngtona. Na czele tłumu był syn Huerty. Huerta sam zarzucił sznur na szyję posągu Waszyngtona.

Tokio. Prezydent ministrów upoważnił przedstawiciela B. Reutera do oświadczenia, że Japonia nie zamierza wyzyskać obecnych zawikłań w Meksyku do pomyślniejszego załatwienia sporu z Kalifornią.

KRONIKA.

Lwów, 27 kwietnia.

Kalendarz.
Wtorek, (28 kwietnia):
Witalisa. — Żywisława. — Aryst.
Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 6·34 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 Cel.

— **Gubernator Banku austro-węgierskiego** JE. dr. Aleksander Popovics był wczoraj o godz. 2 na śniadaniu u JE. Pana Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego. W śniadaniu tem oprócz JE. gubernatora i sekretarza generalnego Banku austr. węg. Fryderyka Schmid-Dasatiela, wzięli udział: JE. Witold ks. Czartoryski, JE. komendant 10 korpusu generał piechoty Meixner-Zweienstamm, JE. ks. dr. Stanisław Głąbiński, JE. Jan baron Konopka, Zastępca Marszałka kraj. dr. Tadeusz Pilat, poseł Stanisław Niezabitowski, poseł do Rady państwa dr. Kost' Lewicki, Wiceprezes Tow. kredyt. ziem. Franciszek Rozwadowski, prezydent Izby handlowej Samuel Horowitz, em. Wiceprezydent Namiestnictwa Józef Lanikiewicz, Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu Edward Bugno, radca Dworu i dyrektor Banku przemysłowego dr. Marcin Szarski, prezydent miasta Józef Neumann, Członek Wydziału kraj. Stanisław Dąmbski, dyrektorowie Banku kraj.: dr. Józef Milewski i dr. Jerzy Michalski, dyrektor galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Stanisław Nowosielecki, radcy Namiestnictwa: Adam Gubatta i Antoni Schultis, dyrektorowie galic. Kasy oszczędności: dr. Edward Stroynowski i dr. Ferdynand Kwiatkowski, dyrektor Filii austro-węgierskiego Banku dr. Józef Zgórski, radca Rządu i dyrektor policyi dr. Józef Reinlender, dyrektor Banku przemysłowego Stanisław Karłowski, dyrektor Banku hipotecznego dr. J. Fruchtmann, dyrektor Filii wiedeńskiego Banku związkowego dr. Eugeniusz Singer, dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dnister“ dr. Stefan Fedak, dyrektor Zemelnego Banku hipotecznego dr. Aleksander Kulczycki, dyrektor Banku ludowego Wiktor Eichner, Ces. radca Arnold Des Loges, dyrektor Filii austr. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu Gustaw Weintraub, zastępca dyrektora Filii austr.-węg. Banku Ernest Winkler, adwokat krajowy dr. Marceli Paneth, zastępca dyrektora Banku hipot. dr. Maryan Boziewicz, adjutant komenderującego porucznik de Neuf.

JE. Popovics wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie generalnego sekretarza, p. Fryderyka Schmida, pociągiem pospiesznym z powrotem do Wiednia.

— **Wykopaliska na Wawelu.** Wykryte na Wawelu wykopaliska, o których już donieśliśmy, mają nie małe znaczenie dla historyi wawelskiego Zamku królewskiego i wywołają niewątpliwie żywą dyskusyę znawców.

Przy wejściu do Zamku królewskiego, tuż przed główną klatką schodową, po lewej ręce znajdują się trzy izby sklepione, dotykające podwórza Batorego. Pierwsza z tych izb służyła na zbiór ksiąg ziemskich, druga środkowa była izbą strażnika, trzecia służyła na zbiór ksiąg grodzkich. We wszystkich trzech podjęto w ostatnich czasach roboty ziemne, potrzebne do zaprowadzenia centralnego ogrzewania. Zdjęto podłogi i przystąpiono do kopania. W niewielkiej głębokości natrafiono na ciekawe wykopaliska.

W izbie, służącej dawniej na zbiór ksiąg grodzkich, znaleziono od wschodniej strony dziedzińca w rogu przy klatce schodowej część okrągłą muru, podobną do absydy, złożoną z kostek kamienia piaskowego, dalej fragment słupa romańskiego, część laskowania kamiennego późno-gotyckiego z kamienia pińczowskiego, a pod ścianą od strony katedry z wpuszczonem wysoko w mur oknem znaleziono blok muru, ułożony z dużych ciosów kamienia piaskowego, kostkowo wykonanego, ze śladami profilowania cokołowego.

W izbie strażnika odkryto pod ceglaną posadzką dobrze zachowane resztki muru romańskiego, opartego na skale. Mur biegnie ze wschodu na zachód prawie przez całą długość izby na przestrzeni 4—5 metrów i ma grubości 70 ctm. Zbudowany jest z charakterystycznych kostek romańskich, na pół młotkiem obrobionych; kostki są doskonale utrzymane, kładzione i wiązane jedna na drugiej; podobne

znaleziono w wieży srebrnych dzwonów. Mur ten, jak twierdzą znawcy, pochodzi z XII. lub XIII. wieku. W tejże izbie znaleziono porozrzucane w ziemi trzy czaszki ludzkie i dużo kości ludzkich, za każdem poruszeniem łopaty wydobywano różne ich części i pokruszone ułamki. Od czasu do czasu znajdowano także kości zwierzęce. Najciekawszem wszakże było odkrycie szkieletu ludzkiego pod wschodnią ścianą tuż przy murze, z czasów Łokietka, lub Kazimierza Wielkiego.

Pod deską grubą, zupełnie zbutwiałą i rozpadającą się na drobne kawałeczki, która może pochodzić z trumny, paki lub nakrycia zwłok, znaleziono czaszkę, oblepioną ziemią. Obok czaszki leżał pokryty ziemią szkielet. W pierwszej chwili zdawało się, że szkielet był wmurowany w cegłę i zaprawę wapienną, wysterczała bowiem pośród cegieł część kości ramieniowej i kości pacierzowej. Po dokładnem oczyszczeniu terenu i muru oraz poruszeniu kości okazało się prawdopodobniejszem przypuszczenie, że przy kopaniu fundamentów pod mur, przecięto w poprzek leżący tam już szkielet i tuż przy jego resztce zbudowano mur i w ten sposób część kości oblano zaprawą wapienną. Szkielet, o ile wnosić można z ustalonego dzisiaj położenia, leżał na prawym boku.

Kierownictwo restauracyi Wawelu zawezwało znawców, antropologów i konserwatorów do obejrzenia wykopalisk. Czaszkę szkieletu, starannie oczyszczoną, a mającą wraz z szkieletem sięgać czasów Łokietka lub Kazimierza Wielkiego, zabrano do zbadania w zakładzie antropologicznym; mur zbadają technicy i przekonają się, które przypuszczenie jest prawdziwe, czy zbudowanie muru na zwłokach, czy przecięcie murem już leżących na ziemi. Nie jest wykluczone, że w tej izbie mogła być pomieszczona kaplica i że grzebano tam zwłoki, lub też, że był tam w odległych czasach jakiś cmentarzyk.

— **Zjednoczenie polskich, chrześciańskich Towarzystw kobiecych,** założone przed rokiem we Lwowie, pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej i wydziału, złożonego z przewodniczących różnych Towarzystw i wybitnych jednostek, dla łączenia się w pracy narodowej, oświatowej, społecznej i ekonomicznej w Polsce, udaje się z gorącą prośbą do Towarzystw w całym kraju, które jeszcze nie weszły do tej organizacyi i ze statutem się nie obeznały, by w interesie wspólnej sprawy porozumieć się zechciały pisemnie ze Zjednoczeniem, na ręce przewodniczącej we Lwowie, Ossolineum. Wszystkie dzienniki uprasza się o powtórzenie niniejszej odezwy.

— **Awans majowy tegoroczny** w c. i k. armii i c. k. obronie krajowej odpowie — jak donoszą z Wiednia — nadziejom wojska. W generalicyi czterech generał-poruczników otrzyma stopień generałów piechoty, względnie stopień równorzędny, co nastąpi po 4, względnie 4 i pół roku czekania. Awans co do stopni oficerów sztabowych wyraża się w tem, ze wszyscy porucznicy z r. 1890 zostają majorami, a wszyscy z dnia 1 września 1887 podpułkownikami. W porównaniu z latami poprzedniemi jest to awans bardzo dobry. Część podpułkowników otrzyma stopnie generał-majorów po 4 i pół roku. W wyższych szarżach oficerskich awans trzyma się ram sanacyi wprowadzonej w latach ostatnich. Awans tam jest w cale korzystny. Ogółem zaawansuje 1300 oficerów. W korpusie audytorów czas czekania w najwyższych rangach przedstawia się jak następuje: od pułkownika do generała 4 i pół roku, od podpułkownika do pułkownika 4 lata, od majora do podpułkownika 4 i pół roku od kapitana do majora 11 lat, od porucznika do kapitana 3 i pół roku, od aspiranta do porucznika 2 i pół lat. Awans lekarzy wojskowych trzyma się ram awansów dawniejszych. Podobnie korzystny jest także awans w innych działach.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Jan Diviš, komendant 21 brygady piechoty, przydzielony został do komendy XV. korpusu.

Generał-major Edmund Zaremba, komendant 11 brygady kawaleryi, zamianowany komendantem 4 dywizyi kawaleryi.

Pułkownik Milan Grubić, szef sztabu generalnego V. korpusu, zamianowany został komendantem 21 brygady piechoty i otrzymał przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pułkownik Oskard Mold, komendant 7 p. ułanów, zamianowany komendantem 11 brygady kawaleryi.

Pułkownik Ferdynand Demus z 93 pp. zamianowany szefem sztabu generalnego I. korpusu, a pułkownik Aloizy Klepsch-Kloth, komendant 10 p. huzarów, komendantem 21 brygady kaweleryi.

Podpułkownik Koloman Markovits z 16 p. huz. zamianowany komendantem 10 p. huzarów, podpułkownik 10 p. drag. Ernest Primavesi komendantem 7 p. ułanów, a podpułkownik 10 p. haubic polnych Eugeniusz Grandowski komendantem tego pułku.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowym kapelanem rzym. kat. zamianawany ks. Ludwik Jaroński w rezerwie uzupełniającej przy komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Tarnowie, rezerwowym kapelanem gr. kat. ks. Włodzimierz Tymiński w ewidencyi rezerwy uzupełniającej przy komendzie uzupełniającej w Kołomyi.

† **Bar. Geza Fejervary** kapitan węg. gwardyi przybocznej, b. długoletni minister honwedów i b. węg. prezydent ministrów, ostatni w Monarchii kawaler orderu Maryi Teresy, zmarł w Wiedniu d. 25 b. m.

Bar. Fejerwary urodził się w r. 1833 w Josefsztacie jako syn gen. porucznika, Józefa. Do szkół uczęszczał w Ołomuńcu, Königgraetzu i Nowym Sączu, poczem ojciec oddał go do Akademii wojskowej w Wien. Neustadt. W r. 1851 uzyskał szlify porucznika. Osobistą dzielnością, niezwykłą inteligencyą i żelaznym charakterem wcześnie zwrócił na siebie uwagę przełożonych. W bitwie pod Solferino brał udział jako kapitan i tak się odznaczył, iż Najj. Pan nadał mu mały krzyż orderu Maryi Teresy, na podstawie czego Fejerwary otrzymał w r. 1862 baronię. W r. 1870 został pułkownikiem 72 pp. a w r. 1872 powołał go minister honwedów Bela Szende do swego ministerstwa jako sekretarza państwowego, Wielkie zasługi oddawszy przy reorganizacyi honwedów odznaczony został w r. 1875 krzyżem kawalerskim orderu Stefana. W r. 1893 został gen. porucznikiem, a w roku następnym objął tekę honwedów. Z całą usilnością poświęcał się odtąd przez szereg lat pracom organizacyjnym, Ustąpił z ministerstwa w r. 1903, a w rok później mianowany został kapitanem węg. gwardyi trabantów. D. 18 lipca 1905 powołany do złożenia nowego ministerstwa w miejsce upadłego gabinetu Tiszy sprawował rządy do d. 8 kwietnia 1906. Bar. Geza Fejerwary zmarł po długich cierpieniach, skutkiem złośliwego nowotworu.

Na pogrzebie zwłok ś. p. bar. Gezy Fejerwaryego zastępować będzie Najj. Pana Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand.

— **Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** odbędzie walne zgromadzenie dnia 30 b. m., o godzinie 3 po południu w lokalu przy ul. Trzeciego Maja l. 10.

— **W Towarzystwie prawniczem** (Kasyno miejskie) we wtorek 28 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem dalszy ciąg referatu dr. Jana Paygerta p. t. „Usiłowanie i czynności przygotowawcze w projekcie do ustawy karnej“ — i dyskusya nad referatem. — Goście mile widziani.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Włodzimierz Kozłowski ciężko zaniemógł.

— **Nowe centralne stacye telefoniczne.** Dnia 25 b. m. oddane zostały do publicznego użytku centralne stacye telefoniczne w Mikulińcach i Szczurowej z ograniczoną służbą dzienną. Takaż stacya telefoniczna w Milnie otwarta zostanie dnia 29 b. m.

— **Galic. Towarzystwo ochrony zwierząt** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Józefa Chołodeckiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzielenia mu absolutoryum z rachunków, rozdano premie 10 żołnierzom policyjnym i pięciu strażnikom miejskim, poczem zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa pp.: B. Orzechowicza, F. Swinarską i J. Silberbacha, a ustępującego prezesa p. A. Mussila honorowym prezesem.

Wkońcu dokonano wyboru wydziału. które dały następujący wynik: prezes Józef Białynia Chołodecki; zast.: I. Steczkowska, L. Koerber; sekr.: M. Mazurkówna, zast.; dr. Z. Motylewski; skarbnik A. Ściborski, zast. A. Gottlieb; delegat Tad. Dybowski, gospodarz J. Kubessa; wydziałowi: E. Czajkowski, Wł. Janowicz, A. Mniszek; zastępcy: Fr. Barański, St, Bromilski, Z. Kępieński, M. Motylewska, Helena Zietkiewicz. W skład komisyi szkontrującej weszli pp. P. Targoński, H. Treter. A. Wallek.

— **Próbny alarm służby sanitarnej na kolejach.** We czwartek, 23 b. m., w obecności P. Ministra kolei żelaznych Forstnera odbył się próbny alarm służby sanitarnej dworców kolei Północnej w Wiedniu i Lundenburgu, której doniesiono, że na stacyi w Gänserndorf nastąpiło zderzenie pociągów i 20 osób zostało zranionych. Ćwiczenie dało wynik zadowalający. Odbyło się ono pod przewodnictwem dyrektora kolei Północnej bar. Banhansa.

— **Tow. opieki szpitalnej w Krakowie** odbyło w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem JE. ks. Biskupa Sapiehy. Uczczono pamięć ś. p. Adama hr. Gołuchowskiego, który Towarzystwo otaczał opieką. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Tow. szpitala św. Ldwika i koloni kabczańskiej.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Łubno, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dynowie, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

† **Hipolit Wójcicki,** sekretarz teatru krakowskiego, zmarł nagle, przeżywszy lat 64. Krakowski nasz korespondent pisze:

Przerzedzają się szeregi starej gwardyi aktorskiej; ze ś. p. Wójcickim zeszedł do grobu żywy pamiętnik zdarzeń i wypadków z czasów dyrekcyi Koźmiana, Gliksona, Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego aż do dni dzisiejszych. Zmieniały się dyrekcye, kierunki, wpływy i widownia, jeden tylko Wójcicki trwał na swym posterunku, zawsze uczynny, dyrekcyi oddany, dla personalu koleżeński, w stosunku zaś do tych, co z teatrem mieli styczność, pełen serdecznej uprzejmości. Bywalcy teatralni nie ujrzą już więcej sympatycznej postaci, podczas antraktów na widowni, z plikiem papierów kancelaryjnych w ręku, zbliżającej się do znajomych (a któż Wójcickiego w teatrze nie znał!) zapytującej o sąd, życzenia na przyszłość, biadającej na ciężkie czasy, spowodowane dla teatru przez kapryśną teraźniejszość, wspominającej przeszłość, w której była świadkiem tylu jasnych chwil sceny polskiej, tylu jej tryumfów i wielkich zdarzeń. Zawód aktorski rozpoczął ś. p. Wójcicki w r. 1875 w Królestwie Polskiem, a w niedługim czasie na spółkę z Gremskim sam stanął na czele trupy. Po rozwiązaniu spółki przyjeżdża na wezwanie Koźmiana do Krakowa i odtąd nie opuszcza naszego teatru. W r. 1910 (za dyrekcyi Solskiego) obchodził trzydziestoletni jubileusz, z okazyi którego odegrał popisową rolę kapelana, w „Damach i huzarach“ Fredry. Jako do artysty starszego pokolenia, spadkobiercy tradycyi Koźmiana, przemawiały doń najsilniej postacie Fredrowskie. Czuł się w nich w swoim żywiole, dając szereg kreacyj skrystalizowanych, przemawiających prawdą życia, a wyrażonych szlachetną prostotą środków. Ostatni raz widziałem go przed kilku dniami w sztuce Mereżkowskiego „Paweł I.“, nie przypuszczając, że już dziś przyjdzie mu pisać wspomnienie żałobne.

W kronice sceny polskiej niechaj pozostanie pamięć jego, z imieniem łącząc wspomnienie dobre i serdeczne! Na takie — pracą tylu lat sumiennie zasłużył. *(p)*

— **Kobieca kasa przemysłowa,** stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką, została zorganizowana z inicyatywy „Tow. popierania przemysłu kobiecego“ przy poparciu krajowego Patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu. Kasa udzielać będzie pożyczek tylko swoim członkom na cele przemysłowe i rękodzielnicze. Aby utrwalić rozwój istniejących przedsiębiorstw kobiecych i ułatwiać zakładanie nowych, dostarczać będzie Kasa swoim członkom maszyn i surowców, udzielać krótkoterminowych pożyczek na wypłaty pracownic pomocniczych, oraz zaliczek na zamówienia i otwarte pretensye książkowe, co ogromnie ułatwi ściąganie należytości od dłużników. Zaraz po zarejestrowaniu zwołane będzie walne zgromadzenie dla przeprowadzenia wyborów uzupełniających do rady nadzorczej i dyrekcyi. Tymczasem Tow. popierania przemysłu kobiecego przyjmuje zgłoszenia udziałowczyń i udziela wyjaśnień wszelkich listownie lub osobiście o godzinach między pół do 5, a pół do 7 w biurze przy ul Mickiewicza 5 parter.

△ **Zamach samobójczy.** W jednej z realności przy ul. Kleparowskiej targnęła się w sobotę w nocy na swe życie, zażywszy pastylkę sublimatu 19-letnia krawczyni Karolina B. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie odwiozło w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powodem desperackiego kroku miały być nieporozumienia z narzeczonym.

△ **Pod zarzutem fałszerstwa monet 5-koronowych** aresztowała policya w sobotę Augusta Wojciechowskiego.

△ **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 36 wybuchł w sobotę pożar, wskutek zajęcia się nagromadzonych tam starych rupieci. Ogień ugasiła niebawem wezwana telefonicznie miejska straż pożarna.

△ **Błąkającego się** w sobotę w ulicy Kazimierzowskiej chłopca w wieku trzech lat, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Zgubiono:** złoty kolczyk z szafirem otoczony brylancikami; pulares, zawierający 150 kor. i legitymacye; bransoletkę z zegarkiem roboty tulskiej.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, parasol, książkę, pakunek z garderobą damską i laskę.

△ **Napad.** W ulicy Zielonej napadł wczoraj jakiś drab na koźlarza Stanisława Żenieckiego i ugodził go nożem w pierś, zadając głęboką ranę. Rannego w stanie groźnym odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Piętnastoletnia Katarzyna Titko jadąc wczoraj na placu powystawowym na karuzelu, wypadła z niego i odniosła przerwanie ścięgna u lewej nogi. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Widownią krwawej sceny** był wczoraj wieczorem Rynek. Jakiś żołnierz posprzeczawszy się z cieślą Janem Petryckim, ugodził go bagnetem w dolną szczękę, zadając znaczną ranę. Petryckiego po opatrzeniu odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego. Żołnierz zdołał zbiedz.

△ **Ofiara alkoholu.** W cegielni p. Krebsa przy ul. Obertyńskiej znaleziono wczoraj zwłoki zarobnika Jana Suwały. Jak stwierdzono zmarł on wskutek zbytniego nadużycia alkoholu.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Z awiatyki.** Lotnicy Wittman, Konschel, Bareth Mumb, biorący udział w wyścigu etapami, przybyli w sobotę do Budapesztu między godziną 8 a 9 rano. Po południu odbył się na ich cześć bankiet na lotnisku. Wczoraj rano lotnicy wznieśli się do powrotu do Wiednia.

— **Tragiczny zgon lotnika.** Awiator Rajmund Pitschman wzniósł się wczoraj rano na polach Aspern dla odbycia pierwszego etapu w jeździe o nagrodę Schichta. Pitschman dotarł aż do Schwetel, gdzie silny wiatr przewrócił jego aparat; aparat spadł, Pitschman odniósł tak silne obrażenia, że w drodze do szpitala umarł, a pasażer lotu, brat jego, Jan Pitschman, odniósł ciężkie obrażenia.

— **Krwawy dramat miłosny.** W jednym z domów przy Volkesstrasse w Wiedniu rozegrał się w sobotę krwawy dramat miłosny. Dwudziestopięcioletni robotnik kolejowy Franciszek Berger, posprzeczawszy się z swą kochanką, 27-letnią Teresą Schmidtówną, dziewczyną lekkich obyczajów, strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją ciężko. Następnie strzelił Berger sobie dwukrotnie w pierś, zadając również niebezpieczne rany. Oboje w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

— **Napad bandytów.** Na ulicy Ślizkiej w Warszawie napadli bandyci na handlarza bydłem i jego pomocnika, zastrzelili pomocnika oraz posługacza, zranili handlarza bydła i kilku przechodniów, poczem zbiegli, nie zdoławszy nikogo obrabować.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Niezwykle interesująco przedstawia się repertuar przyszłych dwu tygodni. Jutro ujrzymy po raz pierwszy, graną obecnie w całym świecie z wielkiem powodzeniem operetkę Nedbala „Polska krew“. — W piątek premiera sztuki narodowej „Za Wisłę! Za Wisłę!“, a w poniedziałek pierwszy występ ulubieńca naszej publiczności, Karola Adwentowicza, który w roli „Peer Gynta“ nie ma sobie równego. Adwentowicz wystąpi w przyszłym tygodniu trzykrotnie, t. j. w środę jako Szabo w „Bajce o wilku“, a w piątek w premierze Nikodemiego „Walka małżeńska“, w której ma popisową rolę męża Gerada. — W przyszłym tygodniu usłyszymy po raz pierwszy jedną z najznakomitszych dziś polskich śpiewaczek koloraturowych, Adę Sari-Szayerównę, która wystąpi tylko dwa razy. t. j. we czwartek 7. maja jako Gilda w „Rigolecie“ i w niedzielę jako Małgorzata w „Fauście“, gdyż musi wracać do Petersburga, gdzie już 13. b. m. śpiewa Gildę. — Na liczne żądania w przyszłą sobotę po południu grany będzie wodewil „Robert i Bertrand“, którego dotychczasowe przedstawienia zamknęły kasę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek 27, o godz. 8 wieczorem „Wieczór klasyczny“ Akad. Koła art. miłośników dramatu klasycznego z Krakowa. — Wtorek 28, po raz pierwszy (nowość) „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — Środa 29, „Polska krew“, operetka Nedbala. — Czwartek 30, „Polska krew“, operetka Nedbala. — Piątek, 1 maja, o godz. 3 po południu przedstawienie dla robotników „W Gołębniku“, komedya I. Nikorowicza. — Piątek 1 maja, o godz. pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (nowość): „Za Wisłę! Za Wisłę!“ sztuka narodowa Stef. Komornickiego.

Proces o koronę polską.

Odnaleziona niedawno przypadkiem gdzieś pod ziemią w Królestwie korona bronzowa, którą wysłano do Krakowa, jako ciekawy przedmiot archeologiczny, stała się powodem skandalicznego procesu, wytoczonego przez litwomanów wileńskich duchowieństwu polskiemu.

Rzecz tak się miała. W r. 1909 odnaleziono w katedrze wileńskiej kryptę ze zwłokami biskupa Protasewicza, która była pierwotnem miejscem spoczynku W. ks. Witolda, przeniesionego w roku 1573 do nowego grobu przy ołtarzu św Michała. Tej krypty liczni historycy XIX. wieku szukali bezskutecznie.

Po odnalezieniu jej przekonano się, że krypta wymaga gruntownej restauracyi. Przystąpiono do pracy 17 kwietnia, mianowicie: majster mularski z czeladzią, zakrystyan i służba kościelna pod osobistym dozorem proboszcza katedralnego ks. Sawickiego, ks. proboszcza Korczewskiego, jako członka kapituły, wreszcie dr. Zahorskiego, znanego miłośnika zabytków wileńskich.

Po usunięciu kilku płyt z posadzki znaleziono pod nią sklep. Krypta okazała się długa trzy metry, szeroka półtora Wśród gruzów znaleziono ułamek pomnika, przedstawiający wykutą w różowym marmurze dolną część ornatu i część tuniki w stylu pięknego renesansu. Wśród ornamentów odkryto herb „Drzewice“, którym z bisku-

pów wileńskich pieczętował się jedynie Protasewicz.

Dalej znaleziono w owej krypcie zupełnie zbutwiałą trumnę, w tej trumnie zaś kościotrup, ubrany w szaty biskupie. Szczątki odnalezione biskupa złożono do tymczasowej skrzynki. Następnie zaś sporządzono nową dębową trumnę, w której umieszczono z największą ostrożnością kościotrup Protasewicza ze wszystkiem, co przy nim było, i po ustawieniu trumny na miejscu pierwotnem, wejście do krypty znowu zamurowano. Zabrano z trumny jedynie skrawek materyi, który przesłano do dr. Feliksa Kopery w Krakowie, dla zasięgnięcia opinii fachowej, z jakiego wieku pochodzi.

Minęło od tej pory bez mała 5 lat, kiedy w pismach polskich zjawiły się artykuły o tajemniczej koronie, znalezionej gdzieś w hełmie, pod korzeniami prastarej lipy, a wśród Litwinów wileńskich zaczęły się jakieś szepty, insynuacye, na które po stronie polskiej początkowo nie zwracano uwagi. Dopiero w tych dniach sprawa odmienny przybrała kierunek.

Oto — jak pisze korespondent wileński *Dziennika Poznańskiego* — prezes litewskiego Towarzystwa naukowego Bassanowicz, do spółki z niejakimś Malinowskim, mianującym się od niedawna Malinauskas, a opierającym się na świadectwie zmarłego (sic) przed pół rokiem zakrystyana katedry Jana Hira, wystąpił z formalną denucyacyą do miejscowego prokuratora, oskarżając ks. prałata Kurczewskiego, oraz dr. Zahorskiego, jakoby w najgłębszej tajemnicy, bezprawnie wdarli się do krypty Witolda (sic), przyczem obecny był jedynie pomieniony zakrystyan Hir, któremu zabroniono pod karą wydalenia ze służby komukolwiek wspominać o tem. Jakoby ks. Kurczewski i dr. Zahorski dopuścili się profanacyi nad „szczątkami bohatera z pod Grunwaldu“, które „wrzucili do brudnej skrzyni“, natomiast koronę, której ślad jakoby miał się zachować na czaszce, skradli i tajemnie wysłali do Krakowa. Tam przechowano koronę w sekrecie i dopiero wystawiono ją na widok publiczny po śmierci owego Hira, jedynego świadka owej kradzieży.

Tak brzmi denuncyacya, z którą nie zawahał się jawnie wystąpić przywódca Litwinów wileńskich dr. Bassanowicz. Władze sądowe z obowiązku wdrożyły już śledztwo, pisma zaś litewskie i rossyjskie ze źle tajoną uciechą rozpisują się o „kradzieży“, jakiej dopuścili się ks. prałat Kurczewski, jeden z najczcigodniejszych kapłanów, oraz dr. Zahorski, znany i szanowany powszechnie wiceprezes polskiege Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie.

Spotwarzeni w tak nikczemny sposób, obronę swą wobec władz oparli na czterech punktach: 1. Kryptę otwarto nie w tajemnicy, lecz przy pomocy licznych robotników i służby kościelnej, w obecności jedynie kompetentnej władzy, t. j. proboszcza. a zatem gospodarza kościoła, oraz członka kapituły. Niema takiego prawa, któreby zmuszało w podobnych razach wzywać władze świeckie. Że zaś na czas otwarcia sklepu nie dopuszczono szerokiej publiczności, to jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą. 2. Otwarto kryptę, która wprawdzie początkowo, przed 500 blisko laty, służyła za tymczasowe miejsce spoczynku księcia Witolda, gdzie jednak od roku 1573 spoczywają prochy biskupa Protasewicza. — Że zdaleziony kościotrup nie był Witolda, lecz biskupa, o tem świadczą dobrze zachowane szaty, co o każdej porze możnaby ponownie sprawdzić. — Fałszem też jest, jakoby kości „wrzucono do brudnej skrzyni“. Istotnie złożono je do skrzyni, naturalnie nie brudnej, i to na kilka dni, zanim sporządzono nową trumnę. Otwarcie krypty oraz dokładny opis tego, co tam znaleziono, sporządził dr. Zahorski i wydrukował naprzód w miejscowej prasie, następnie przedrukowały go wszystkie pisma polskie. 3) Wszystko, co się rzekło, dotyczy szczątków biskupa Protasewicza, nie zaś wielkiego księcia Witolda, którego zwłoki, jak to powszechnie jest znane i stwierdzone, wmurowane są w ścianę katedry, w miejscu, gdzie znajduje się pomnikowy napis. Otóż tej krypty oczywiście nikt nie myślał nawet otwierać. 4) Wielki książę Witold miał wprawdzie zamiar ukoronować się na króla przy pomocy cesarza Zygmunta, który przez swoich posłów chciał przesłać mu koronę, atoli Polacy, rozstawiwszy straże, potrafili nie dopuścić posłów. Co się z koroną stało — nie wiadomo. Faktem jednak historycznie stwierdzonym jest, że w. książę Witold nie doczekał się korony, że do najwyższego stopnia rozgoryczony z tej racyi, rozchorował się i umarł, i że nawet po śmierci chociażby tymczasową koroną nie mógł być ukoronowany, chociażby dlatego, że przy pogrzebie obecny był król Jagiełło i zastęp polskich panów.

Z Izby sądowej.

Trzydziesty czwarty dzień rozprawy.

Lwów, 27 kwietnia.

Dziś przesłuchano najpierw odwodowego świadka Pantalemoña Stacha, prawosławnego, włościanina z Dołhego, koło Grabia. Świadek wrócił przed dwoma laty z Ameryki i zastał w Grabiu ks. Sandowicza. Przed wyjazdem do Ameryki uważał się świadek za prawosławnego, nie zapisał się w Ameryce na prawosławie, ale chodził do cerkwi prawosławnej.

Przew.: Byliście na nabożeństwie ks. Sandowicza?

Św.: Byłem dwa, lub trzy razy.

Przew.: Co ks. Sandowicz mówił na kazaniach?

Św.: Mówił z Ewangelii.

Przew.: A co mówił z Ewangelii?

Św.: Tego nie pamiętam...

Przew.: Nie słyszeliście, aby ks. Sandowicz zachwalał prawosławie?

Św.: Nie słyszałem.

Przew.: Czy Sandowicz prowadził agitacyę?

Św.: Nie słyszałem,

Przew.: Nie wiecie, z czego ks. Sandowicz żył?

Św.: Z dobrej łaski, kto mu co dał.

Przew.: Jakto, tak się spuszczał na łaskę?

Św.: Ja mu nic nie dawałem.

Przew.: Słyszeliście pogłoski, że w Rossyi lepiej?

Św.: Nie słyszałem.

Przew.: Czy we wsi jest spokój?

Św.: Spokój.

Dr. Głuszkiewicz: Czy ks. Sandowicz modlił się za cesarza?

Św.: Modlił się za Cesarza Franciszka Józefa, więcej nic nie słyszałem.

Świadek Dmytro Uram, włościanin z Grabia, prawosławny, u którego urządzony był dom modlitwy ks. Sandowicza, zeznał, że zawsze czuł się prawosławnym, bo w szkole nauczyciel Choma uczył o tem; mówił: „my wzięli wiarę prawosławną od Greków“.

Przew.: Czy wy znacie prawosławną wiarę?

Św.: Tylko to, że nie ma Papieża, nie ma czyśca.

Przew.: Czy wy się zapisali na prawosławie?

Św.: Tak, na rok przed przyjazdem ks. Sandowicza.

Przew.: Jak to było?

Św.: Wójt zebrał całą gromadę i wszyscy my się zapisali na prawosławie.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Aby się pozbyć ze wsi ks. Kisielewskiego.

Przew.: A dlaczego?

Św.: Bo nam krzywdę robił.

Przew.: Było żądać innego księdza.

Św.: Pisaliśmy do konsystorza i do starostwa, aby dali innego.

Przew.: Co wam na to odpisali?

Św.: Czekaliśmy rok i nie odpisali.

Przew.: Kto sprowadził ks. Sandowicza do Grabia?

Św.: Reszetar nam powiedział, że ks. Sandowicz jest w Zdyni. Pojechałem tam z wójtem i prosiliśmy go, aby przyjechał do Grabia.

Przew.: Cóż on mówił?

Św.: Zgodził się, mówił, żeby mu wyszukać mieszkanie.

Przew.: Pytał się może, czy będziecie mu płacić?

Św.: Nie, powiedzieliśmy, że będziemy mu dawali jeść.

Przew.: No, a pieniędzy nikt nie dawał?

Św.: Płacili mu za nabożeństwo.

Przew.: Byliście na jego nabożeństwie?

Św.: Chodziłem zawsze.

Przew.: Za kogo on się modlił?

Św.: Za Cesarza Franciszka Józefa i Jego wojsko.

Przew.: A może jeszcze za kogo?

Św.: Nie słyszałem.

Przew.: O czem mówił na kazaniu?

Św.: Z św. Ewangelii.

Przew.: Czy wspominał kiedy o Papieżu?

Św.: Nie, o Papieżu nigdy.

Przew.: Czy mówił, że wiara prawosławna jest lepsza?

Św.: Mówił, że wiara prawosławna jest wiarą naszych praojców.

Przew.: Mówił może, że w Rossyi jest lepiej?

Św.: O tem nie mówił.

Przew.: Nie rozmawialiście z nim czasem o Rossyi, nie interesowało was to, że on tam się wyświęcił?

Św.: Mnie to nie obchodziło.

Przew.: A może od ludzi słyszeliście, że ks. Sandowicz zachwalał cara lub Rossyę?

Św.: Tego nie słyszałem. To Reszetar w nas wmawiał, że to wiara rossyjska. Reszetar chciał nam budować cerkiew prawosławną, ale jak się dowiedział, że nie mamy pieniędzy, dał spokój.

Przew.: Słyszeliście jakieś pogłoski o wojnie?

Św.: To wszystko robił ks. Kisielewski, on mówił, że przyjdzie Austrya i wybije nas dlatego, żeśmy przyjęli rossyjską wiarę.

Przew.: Po cóż miała Austrya przychodzić, kiedy Austrya jest tutaj?

Św.: To wojsko miało przyjść do nas.

Przew.: Tu zeznawali świadkowie, że prawosławni chcieli ich bić za to, że nie chcieli przechodzić na prawosławie.

Św.: To nie może być. Oni sami wymyślali, a składali na nas. Oni sami mówili, że chcemy iść do Moskala, bo tam lepiej, bo tam dają grunt. Moskal tu nie ma prawa, ja nie chcę Moskala, bo ja tutejszy.

Prokurator: Czy wyście byli na pierwszem kazaniu ks. Sandowicza?

Św.: Byłem.

Prok.: O czem mówił?

Św.: O świętej Ewangelii.

Prok.: A co on mówił o tej Ewangelii?

Św.: Nie pamiętam.

Dr. Dudykiewicz: Kto wam założył czytelnię?

Św.: Reszetar.

Dr. Dudykiewicz: Czy on z wami trzymał?

Św.: Tak jest.

Dr. Dudykiewicz: A kiedy odstąpił?

Św.: Wtedy, jak przyszedł ks. Sandowicz. On miał sklep i bał się, aby koncesyi nie odebrano. Reszetar i Bałasz mówili nam: „wy nam przeszkadzacie waszem prawosławiem, inaczej oderwalibyśmy Ukrainę i Galicyę, wybralibyśmy króla ukraińskiego i wybili się z pod panowania Lachów“. Przez Reszetara dostawaliśmy grzywny. W sądzie zapłaciłem 16 złr., że świeciłem świeczki w chacie.

Przew.: Bo nie wolno świeczek świecić.

Św.: W sądzie powiedział mi trybunał: „nie bądź prawosławnym, to nie będziesz płacić“.

Przew.: Tak trybunał nie mógł powiedzieć.

Św.: Ja mam na to świadków.

Dr. Głuszkiewicz: Czy Reszetar chodził na kazania ks. Sandowicza?

Św.: Nigdy na nich nie był.

Dr. Głuszkiewicz: Czy was karali grzywnami?

Św.: Tak jest.

Dr. Głuszkiewicz: Czy komu we wsi zwracali pieniądze za zapłacone grzywny?

Św.: Nikt nie zwracał.

Dr. Głuszkiewicz: A gdzie to tak trybunał powiedział: „nie bądź prawosławnym, nie będziesz płacić grzywny?“

Św.: W Jaśle.

Świadek Iwan Kitschak, prawosławny, włościanin w Wyszowatce, zeznał, że zapisał się na prawosławie u ks. Sandowicza.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Bo my prawosławni z dawna, nasi przodkowie byli prawosławni. Od konskrypcyi chcieli nas wciągnąć na Ukrainę, ale my nie chcieli. My myśleli, że ks. Kisielewski jest prawosławny, ale potem przekonaliśmy się, że nie jest prawosławny.

Przew.: Dlaczego tak sądziliście?

Św.: Bo mówił zawsze: „my prawosławni chrestijanie“.

Przew.: Dlaczego jeszcze przeszliście na prawosławie?

Św.: Bo ks. Kisielewski wyprawiał „dziwa“, zaczął sprzedawać nasze grunty, niszczył nas. Ludzie mówili, że przejdą na prawosławie.

Przew.: Przecież mówiliście, że wy już dawno byli prawosławni.

Św.: Tak jest, ale chcieliśmy przejść na twardsze prawosławie.

Przew.: Czy wiecie, jaka jest różnica między wiarą prawosławną a unicką?

Św.: Ja nie znam żadnej różnicy.

Przew.: Przecież musi być jakaś różnica.

Św.: Niema Papieża i różnica jest w „Wierzę Pana Boga“.

Przew.: Kto wam to mówił?

Św.: Tak napisano w księgach cerkiewnych.

Przew.: Tego w księgach niema.

Św.: Słyszałem to na kazaniach, jak przyjechał ks. Sandowicz.

Przew.: Co ks. Sandowicz mówił na kazaniach?

Św.: Ze świętej Ewangelii.

Przew.: Czy mówił co o Papieżu, lub o tem, że wiara prawosławna jest lepsza?

Św.: Nie mogę tego pamiętać,

Przew.: A to, co mówił ks. Sandowicz o Papieżu, czy to nie było na kazaniu?

Św.: Tego nie pamiętam.

Przew.: Czy ks. Sandowicz mówił, że w Rossyi lepiej?

Św.: O tem nie słyszałem.

Przew.: Może słyszeliście o pogłoskach, że ma być wojna?

Św.: To Reszetar szerzył ze strony ukraińskiej pogłoski, że będzie wojna, że nas wyrżną, zniszczą, że za kraty nas wsadzą.

Przew.: Świadkowie zeznali, że chcieli ich bić za to, że nie chcieli przechodzić na prawosławie.

Św.: Tego nie słyszałem.

Przew.: Zeznali świadkowie, że chcieli płacić tym, którzy przejdą na prawosławie.

Św.: Tego nie wiem.

Na życzenie prokuratora wezwano jeszcze na salę świadka Dmytra Urama. Prokurator zapytał go, czy prawdą jest, co zeznał Reszetar, że Iwan opowiadał przed Kitschakiem, jakoby ks. Sandowicz nie chciał zostać księdzem unickim, bo przysięgał carowi wierność.

Świadek Uram odpowiedział, że ks. Sandowicz tego nie mówił, natomiast powiedział, gdy mu zabroniono odprawiać nabożeństwo, że przysięgał na księdza, więc musi odprawiać nabożeństwo.

Przew.: Komu przysięgał na księdza?

Św.: Tego nie mówił.

Świadek Iwan Rogowski, na pytanie przewodniczącego, jakiej jest religii, odpowiada: „ukraińskiej“. Dopiero, gdy mu zwraca przewodniczący uwagę, że takiej religii nie ma, powiada, że jest gr. kat.

Przew.: Dlaczego tam ludzie przechodzili na prawosławie?

Św.: Bo mówili, że to lepsza wiara.

Przew.: Może przez ks. Kisielewskiego?

Św.: Tego nie wiem.

Przew.: Byliście na kazaniu ks. Sandowicza?

Św.: Byłem raz.

Przew.: Co ks. Sandowicz mówił?

Św.: Aby się trzymać wiary prawosławnej.

Przew.: A może co mówił przeciw wierze katolickiej?

Św.: Nie słyszałem.

Przew.: W śledztwie zeznaliście, że „hańbił“ wiarę katolicką, że wiara katolicka nie jest prawdziwą, tylko prawosławna.

Św.: Mówił, że katolicka wiara nie jest dobra.

Przew.: Czy mówił, że prawosławna wiara lepsza.

Św.: Tak.

Nastąpiła konfrontacya przesłuchanego już dawniej świadka Jakóba Schafera z Załucza i świadka Aleksandra Bojczuka z innymi świadkami.

Najpierw skonfrontowano Schafera z Paraśką Worobec, u której rodziców mieszkał ks. Hudyma.

Przew.: Panie Schafer, opowiadał pan tu, że Worobcowie dobrze żyją, a majątku nie mają.

Schafer: Stary Worobec żadnego majątku nie zostawił, miał kilka morgów gruntu i to sprzedał.

Paraśka Worobec: Tato chatę zostawił i ćwiartkę gruntu.

Przew.: A ile was zostało?

Paraśka Worobec: Mama, trzech braci i pięć córek, cztery już wydane.

Przew.: Na tyle osób, to nie zostawił tak wiele.

Schafer: A zkąd szwagier przywiózł do was dwie fury kukurydzy i worek mąki?

Paraśka Worobec: Kukurudzę z kolei, a mąki nie przywiózł.

Dr. Dudykiewicz: Czy to prawda, co mówił Schafer, że ks. Hudyma dawał wam pieniądze i utrzymywał was?

Paraśka Worobec: Nie dawał żadnych pieniędzy.

Dr. Dudykiewicz: Tu mówił Schafer, że brat wasz, Ilia, bardzo ładnie się ubiera, a nic nie robi.

Paraśka Worobec: Był w Żółkwi, zarabiał, a ubrania ma po dwóch braciach, którzy umarli.

Dr. Dudykiewicz: Zkąd dostaliście kukurudzę?

Paraśka Worobec: Z Iękan przyszła dla ludzi we wsi, po zniżonej cenie.

Prok.: Kto prowadził gospodarstwo?

Paraśka Worobec: Mama.

Prok.: Może mama dostawała pieniądze od ks. Hudymy, może brat Ilia?

Paraśka Worobec: Jakby Ilia dostał, to nie wiedziałabym o tem.

Prok.: Widzicie, nie możecie twierdzić, że ks. Hudyma nie dawał pieniędzy, a czy ks. Hudyma płacił za mieszkanie?

Paraśka Worobec: Nie wiem.

Prok.: Kto dawał pieniądze na odnowienie waszego domu?

Paraśka Worobec: Brat starszy, dr. Iwan.

Prok.: Jak dawno brat wasz, Ilia, jest bez zajęcia?

Paraśka Worobec: Od czasu, jak ks. Hudyma przyjechał.

Prok.: Z czego on właściwie żyje?

P. Worobec: Z gruntu..

Prok.: A pocóż on się uczył introligatorstwa?

P. Worobec: Brat go sprowadził do odnowienia domu i od tego czasu nie ma zajęcia.

Nastąpiła konfrontacya Schafera z Dmytrem Worobcem.

Przew. (do Schafera): No, mów pan o Dmytrze Worobcu.

Schafer: Dmytro Worobec miał mało gruntu, był dobrym cieślą. Od tego czasu, gdy dr. Iwan Worobec i Nahorniak przyjechali z Rossyi, porzucił robotę, kupił grunt, wybudował dom i dobrze sobie żyje.

Dmytro Worobec: To nie prawda.

Dr. Dudykiewicz: Zkąd to kukurudza nadeszła?

Dmytro Worobec: To zniżka z Towarzystwa gospodarczego.

Dr. Głuszkiewicz: Czy Schafer sam obiecywał zbudować wam cerkiew prawosławną, jak mu dobrze zapłacicie?

Dmytro Worobec: Tak jest, mówił, aby przyjść do niego z pieniędzmi, a postara się o to, że będzie cerkiew.

Przewodniczący (do Schafera): Czy pan to mówił?

Schafer: Tego nie mówiłem.

Nastąpiła konfrontacya Schafera z Ilią Worobcem, którego sprowadzono z więzienia, gdzie zostaje pod zarzutem fałszywych zeznań na obecnej rozprawie złożonych.

Schafer: Od kiedy ojciec Ilii umarł, Ilia nic nie robił i dobrze żyje. Wozili do niego kukurudzę.

Ilia Worobec (do Schafera): Wy nie wiecie, że ja byłem redaktorem odpowiedzialnym *Russkiej Prawdy* w Czerniowcach. Starszy brat miał pensyę. U nas jest pole. A wy z czego żyjecie?

Dr. Dudykiewicz: Schafer mówił, że pan się tak pięknie ubierał za rossyjskie ruble. Zkąd pan wziął te ubrania?

Ilia Worobec: Bracia mi zostawili

Nastąpiła konfrontacya Ilia Worobca z Aleksandrem Bojczukiem, b. mostowym w Załuczu.

Ilia Worobec (do Bojczuka): Spotkaliśmy się na moście. Mówiliście, że ludzie mówią w Załuczu, że wy widzieli, jak popi most mierzyli. Powiedzieliście, że żandarm was się o to pytał, a wy odpowiedzieli, że wy tego nie widzieli. Wtedy Dmytro Gojan odrzekł: „jak ty nie chcesz powiedzieć, że ty widziałeś, to my mamy takich ludzi, którzy widzieli, jak ty widział“.

Bojczuk: To nie prawda, ja tak nie mówiłem.

Obrona uczyniła szereg wniosków o wezwanie świadków co do prawdomówności Bojczuka. Trybunał odmówił temu, bo naprowadzone przez obronę kwestye były już na rozprawie roztrząsane.

Świadek Jan Kusznir, wachmistrz żandarmeryi, zeznał, że pełnił służbę w Zdyni wtedy, gdy osk. Kołdra przedstawiał tam w czytelni im. Kaczkowskiego obrazy świetlne. Świadek stał pod oknem i słyszał objaśnienia, które osk. Kołdra udzielał zebranym. Przemówienie to było podburzające przeciw Polakom, Ukraińcom i żydom. Mówił, że wojsko odpowiedziało, że chce przystać do cara, a Kołdra dodał: „my powinni sobie wziąć od nich przykład“.

Przew.: Czy słyszał pan to wyraźnie?

Św.: Tak jest, zaraz sobie to zanotowałem w notatce.

Przew.: Dlaczego pan sądzi, że Kołdra przemawiał w sposób podburzający?

Św.: Bo jeśli się opowiada takie historye, nie powinno się dawać takich przykładów, zwłaszcza, że ludność tamtejsza była wrogo usposobiona dla Austryi.

Przew.: Co jeszcze mówił?

Św.: Mówił o tem, jak syn zdradzał ojca i za to ucięli mu głowę, dodał, że „tak nas zdradzają Polacy, Ukraińcy i Żydzi“.

Przew.: Czy mówił, że nie może wszystkiego wyraźnie objaśniać, bo go śledzą?

Św.: Tak jest, mówił. Wyrażał się on z nienawiścią o Polakach, Ukraińcach i Żydach.

Przew.: Czy krążyły wśród ludności pogłoski, że w Rossyi jest lepiej.

Św.: Słyszałem. Niektórzy ludzie skarżyli się przedemną, że ich bałumucą, a oni chcą zostać tem, czem dotąd byli i nie chcą odstąpić od swojej wiary.

Przew.: Czy za czasów ks. Sandowicza ten ruch się wzmagał?

Św.: Nie słyszałem o tem, aby ks. Sandowicz agitował publicznie. Opowiadali mi, że ludzie przychodzą do niego w nocy i bez światła się naradzają.

Przew.: Czy dochodził pan tego bliżej?

Św.: Dochodziłem, ale nie można było zbadać.

Przew.: Czy tam inni agitowali za moskalofilstwem, naprzykład Kołdra?

Św.: Mówiono mi, że agitował w kierunku antireligijnym.

:Przew. (do osk. Kołdry): Co pan ma na to powiedzieć, co świadek zeznał?

Kołdra: To jest nieprawda, ja pokazywałem obrazy, ale tego, co świadek zeznaje, stanowczo nie mówiłem i nic prowadziłem żadnej agitacyi antireligijnej.

Przew.: (do świadka) A pan co na to?

Św.: To jest prawda, co ja mówię, przysięgałem i rozumiem co to jest przysięga.

Obrońcy zadawali świadkowi szereg pytań, niektóre z nich przewodniczący uchylał.

Rozprawę odroczono do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

== O stanie zdrowia Najj. Pana nadeszły następujące wiadomości:

Wczoraj wydano następujący biuletyn: Suchy katar częściowo ustępuje, plwociny były przez dzień obfitsze, odkaszliwanie przeważnie łatwe, zresztą stan zdrowia jest jednakowo dobry.

Dnia 25 b. m. Najj. Pan przyjął Wielkiego Ochmistrza ks. Montenuovo, obu adjutantów gen. hr. Paara i hr. Bolfrasa i dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schiessla.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wspomnianego dnia po południu wyjechała do Wallsee.

Wczoraj przed południem zaś Najj. Pan przyjął księcia Leopolda bawarskiego, W. Ochmistrza ks. Montenuovo, obu adjutantów przybocznych hr. Paara i hr. Bolfrasa, dyrektora bar. Schiessla i szefa sekcyi Daruvarego.

== W zastępstwie Najj. Pana, jako Ojca chrzestnego dziedzicznego księcia Brunszwiku, weźmie udział w ceremonii Chrztu d. 9 maja w Brunszwiku ambasador austro-węgierski na Dworze niemieckim Schögyenyi-Marich.

== Na cześć w. ks. Maryi Pawłówny, przybyłej do Wiednia, odbył się dnia 25 b. m. obiad u Najd. Arcyksiężnej Izabeli, w którym wzięły udział Najd. Arcyksiężne, oraz Członkowie Najw. Dworu.

== *Budapester Korrespondenz* donosi ze źródła kompetentnego, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie do Pesztu we środę o godzinie 8 rano i zamieszka na Zamku w Budzinie. Urzędowe przyjęcie Delegacyi, w czem Najd. Arcyksiążę zastąpi Najj. Pana, odbędzie się we środę przed południem. O godzinie 10 przybędą członkowie Delegacyi austryackiej, o godzinie 11 członkowie Delegacyi węgierskiej. Co do odjazdu Najd. Arcyksięcia nie wydano jeszcze dyspozycyi.

== Onegdaj odbyło się w Wiedniu VII. pełne zgromadzenie Rady przemysłowej (Gewerberat), pod przewodnictwem P. Ministra handlu, Schustera. P. Minister zagaił obrady przemową w której zaznaczył, że po groźnych zawikłaniach politycznych udało się zachować dla Państwa błogosławieństwo pokoju. Usprawiedliwioną jest nadzieja, że teraz także dla handlu i przemysłu nastanie znowu czas rozkwitu. Koniecznym warunkiem tego jest ufność we własne siły i przedsiębiorczość we wszystkich gałęziach zawodów wytwórczych.

== Kanclerz Bethmann-Hollweg wrócił d. 25 b. m. do Berlina.

== Berliński *Local Anzeiger* dowiaduje się, że rząd niemiecki poczynił w sposób przyjazny kroki w Petersburgu z powodu wprowadzenia nowych ceł zbożowych i na mąkę w Finlandyi.

== *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że odbywa się wymiana urzędników między Alzacyą i Lotaryngią, a cesarstwem niemieckiem, szczególnie Prusami.

== *Osservatore Romano* donosi: Papież odbędzie 25 maja tajny konsystorz, a 28 maja publiczny konsystorz:

Kardynałami będą mianowani Arcybiskupi: z Toledo Menandez, z Quebeck Begin, z Bolonii della Chiesa, z Lugdunu Sevin, z Monachium Betinger, z Kolonii Hartmann, z Wiednia Piffl; książę arcybiskup z Ostrzychomia Csernoch, prymas Węgier; asesor kongregacyi Serafini, sekretarz kongregacyi Sakramentów Giustini, dziekan trybunału „Rota“ Lega, asesor kongregacyi konsystoryalnej Tecchi, prezydent angielskiej kongregacyi Benedyktynów Gasquet.

== Jako echo Zjazdu paryskiego nadchodzą następujące nowe wiadomości: Prezydent ministrów Doumergue oświadczył współpracownikowi *Petit Parisien*, że w rozmowach z Greyem poruszono wszystkie sprawy, które obecnie czy to na Wschodzie, czy gdziekolwiekindziej zajmują dyplomacyę francuską i angielską. W żadnym punkcie nie okazała się choćby najmniejsza różnica zapatrywań. Naturalnie poruszono także rolę dyplomacyi rossyjskiej. Można śmiało rzec, że trójporozumienie nigdy lepiej nie funkcyonowało i nie było ściślejsze jak obecnie.

== Loudyński *Times* omawiając odwiewiedziny królestwa angielskich w Paryżu, pisze, że znaczenie nadaje im to, iż miały charakter zachowawczy, nie stworzyły nic nowego w stosunku wzajemnym obu państw, ani też nic nie zmieniły. Porozumienie z Francyą i trójporozumienie opierają się na tych samych zasadach i mają te same cele, co dawniej.

Według dotychczasowych wiadomości minął wczorajszy dzień wyborów we Francyi bardzo spokojnie. Cała kampania wyborcza pomimo doniosłości kwestyj, o których miała decydować, przybrała powszechnie charakter beznamiętny. Tylko w Marsylii przyszło do poważniejszego wypadku, Na b. senatora Boyera, który kandydował tam jako niezawisły socyalista, napadł na ulicy nieznany człowiek, zasypał mu oczy pieprzem i strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, raniąc go jedną kulą lekko w ramię.

Prez. Poincaré z żoną odjechali wczoraj z powrotem na Riwierę.

== Wczoraj otwarto w Ankonie kongres krajowy socyalistów. Mowę powitalną wygłosił między innymi p. Ellenbogen imieniem niemieckich socyalistów z Austryi. Wspomniał on o zjeździe wAbbazyi i wyraził życzenie ściślejszego łączenia się ludów bez ciężarów zbrojeń. Potem przemawiali Pittoni imieniem tryesteńskich socyalistów, Scaluta imieniem Czechów i inni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 kwietnia. Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie kraj. Związku turystycznego pod przewodnictwem p. Jana Kantego Federowicza. Przybyli też delegaci Ministerstw kolei, robót publicznych i spraw wewnętrznych, Namiestnictwa, dyrekcyj kolejowych i Izb handlowych. Powołano do życia lwowski oddział Związku pod przewodnictwem dr. Lisiewicza. Toczyła się ożywiona dyskusya nad postulatami kolejowymi turystyki galicyjskiej. Prezesem ponownie wybrano p. Federowicza, wiceprezesami dr. Schneidra, dr. Lisiewicza i p. Judkiewicza.

Kraków, 27 kwietnia. Wczoraj odbyło się zebranie kolejarzy Galicyi zachodniej, zwołane przez partyę soc.-dem. Wygłoszono referat o ostatnich rozporządzeniach Ministerstwa. Przemawiali posłowie Daszyński, Marek i Gross. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Kraków, 27 kwietnia. Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie „Sokoła“ pod przewodnictwem p. Turskiego. Uchwalono wezwać delegatów „Sokoła“ krakowskiego, aby domagali się od Związku lwowskiego wystąpienia Sokolstwa polskiego ze zrzeszenia Sokołów słowiańskich, a to z powodu, że do Związku wszechsłowiańskiego należą Rossyanie.

Kraków, 27 kwietnia. W podróży inspekcyjnej po Galicyi przybyli dziś tu ze Lwowa gubernator Banku austro-węgierskiego Popovics i gen. sekretarz Schmid. Przed południem zwiedzili tutejszą filię, w południe udali się do Izby handlowej. P. Popovicsowi przedstawiono różne postulaty Krakowa i Galicyi zachodniej. Następnie p. Federowicz podejmował gości śniadaniem.

Kraków, 27 kwietnia. Konkurs rozpisany przez gminę m. Krakowa na budowę wylotu ul. Wolskiej, rozstrzygnięto w następujący sposób: 1. nagrodę 4000 kor. otrzymało Towarzystwo budowlane w Krakowie (projekt podpisali pp. Kramarski, Neus i Meyer), 2 nagrodę 2000 kor., otrzymał dr. Jan Rakowicz, inżynier budownictwa miejskiego w Krakowie, a trzecią 1000 kor. pp. Lewiński i Protschke ze Lwowa. Nadto zakupiono projekty p. Niedzielskiego z Krakowa, p. Czajkowskiego z Krakowa i projekt pod godłem „Nygi“.

Wiedeń, 27 kwietnia. O stanie zdrowia Najj. Pana donosi *Korresp. Wilhelm*, że Monarcha i dziś spędził noc dobrze. Suchy katar łagodnieje, drażnienie do kaszlu jeszcze jest silne, inne objawy są równie pomyślne, jak wczoraj.

Wiedeń, 27 kwietnia. Z biorących udział w locie o nagrodę Schichta lotników, którzy wznieśli się w niedzielę w Budapeszcie między godziną 6 a 8 rano, aby odbyć drogę powrotną na pole wzlotów do Aspern, przybyli w Aspern: Mumb o godzinie 10 rano, Bareth o godz. 10 min. 16, Wittmann o godz. 10 min. 23. Konschel musiał wylądować koło Komorn, gdyż złamała się śmigownica. Miał on wieczorem po naprawie latawca wznieść się do dalszego lotu do Aspern.

Opawa, 27 kwietnia. Wczoraj wybuchł pożar w przędzalni Józefa Wagnera w Jägerndorfie. Spalił się cały budynek. Po pracy czterogodzinnej udało się uratować sąsiednie budynki, które już się paliły. Szkoda wynosi 200.000 K.

Zagrzeb, 27 kwietnia. Arcybiskup zagrzebski, ks. dr. Jerzy Posilowicz umarł wczoraj przed południem w wieku lat. 80.

Petersburg, 27 kwietnia. (Tel. pr.) Gen. Suchomlinow odbędzie całomiesięczną podróż na Daleki Wschód. Podróży tej nadają wielkie znaczenie polityczne.

Olkusz, 27 kwietnia. (Pet. Ag.). Fabryka papieru firmy Moes w Werbkowie spaliła się. Szkoda wynosi 900.000 rubli.

Wybory we Francyi.

Paryż, 27 kwietnia. Do godziny 2 nad ranem wybranych było: 12 konserwatystów, 7 członków „Action libérale“, 29 postępowców, 26 republikanów lewicy, 11 radykałów, 34 zjednoczonych radykałów socyalistycznych, 7 socyalistycznych republikanów, 22 zjednoczonych socyalistów.

Paryż, 27 kwietnia. Do rana znane były wyniki wyborów w 249 okręgach. Wybrano 168 zwolenników trzyletniej służby wojskowej, a 81 przeciwników.

Wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, którzy byli członkami Izby, są ponownie wybrani. Dalej są wybrani: b. ambasador Delcassé, znany redaktor *Temps*'a Tardieu (przeciw b. dep. Laurent), Dupuy, Lebrun, Millerand, Klotz, Jaurès, Caillaux, b. premier Barthou, Deschanel. Natomiast Talames, który winszował pani Caillaux zamachu na Calmette'a, przepadł przeciw postępowcy Pratowi.

Konserwatyści zyskują 4 mandaty, Action libérale zyskują 3 mandaty, tracą 5, republikanie lewicy zyskują 10 mandatów, tracą 10, radykali zyskują 1, tracą 2, socyalistyczni radykali zyskują 3, tracą 2, zjednoczeni radykalni socyaliści zyskują 12, tracą 13, socyalistyczni republikanie tracą 2, zjednoczeni scoyaliści zyskują 5, tracą 1.

W 251 okręgach odbędą się wybory ściślejsze.

Paryż, 27 kwietnia. Przed redakcyami, gdzie ogłaszano wyniki wyborów, w godzinach wieczornych zebrały się tłumy ludzi. Do godz. 10 wieczorem odbyły się tylko nieznaczne demonstracye. W merostwie 9 dzielnicy, w pobliżu gmachu *Figara*, poczyniono szczególne zarządzenia

Wyborg, 27 kwietnia. Radcę Ronimusa, którego uwięziono za opór przeciw ustawie o równouprawnieniu, odstawiono do więzienia, ponieważ nie chciał złożyć kaucyi.

Durazzo, 27 kwietnia. W południe księstwo albańscy ze świtą udali się na pokład okrętu admiralskiego „Regina Elena“, gdzie odbyło się śniadanie u księcia Abruzzów. Po południu ciało dyplomatyczne, oraz ministrowie i inni dostojnicy albańscy odwiedzili księcia Abruzzów na pokładzie okrętu admiralskiego. Wieczorem księstwo albańscy wydali obiad dworski, na który proszeni byli, książę Abruzzów, oraz inni komendanci okrętów, tutejsi przedstawiciele dyplomatyczni i członkowie gabinetu albańskiego.

Tokio, 27 kwietnia. Porucznik Shiganatau spadł z dwupłaszczyznowcem z wysokości 500 metrów. Z pod gruzów latawca wydobyto zwęglone zwłoki lotnika.

Waszyngton, 27 kwietnia. Sekretarz stanu Bryan otrzymał zawiadomienie, że okręty angielskie i niemieckie ze zbiegami na pokładzie odpłynęły z Tampico do Veracruz. Okręty wszystkich państw na wodach meksykańskich współdziałały i przyjęły po części zbiegów, których potem przewieziono do Galveston.

Dotychczas nie nadeszła odpowiedź od Huerty i Caranzy na propozycyę państw południowo-amerykańskich. Sądzą, że zniszczenie linii telegraficznej między Meksykiem a Veracruz jest przyczyną zwłoki, a nawet wątpią, czy propozycya owa dotarła do Meksyku.

Konsul amerykański w Nuovo Laredo donosi, że powstańcy zdobyli Monterei.

Waszyngton, 27 kwietnia. Hiszpański ambasador oświadczył, że otrzymał prywatną wiadomość z Meksyku, że Huerta przyjmuje pośrednictwo państw południowej Ameryki.

Veracruz, 27 kwietnia. Kontradmirał Fletcher obwieścił w mieście stan wojenny. Z Meksyku przybył oddział zbiegów angielskich i amerykańskich pod chorągwią angielską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 613·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 800·50, Akcye Anglobanku 332·50, Akcye Unionbanku 589·—, Akcye Länderbanku 499·—, Akcye Bankvereinu 513·50, Akcye Bodencredit 1173·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 641·—, Akcye kolei państwowych 702·75, Akcye kolei Południowej 98·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4960·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 821·25, Akcye Rima Muranyi 647·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2570·—, Akcye Fabryki broni 952·—, Akcye Tureckie tytoniowe 434·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 955·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 81·85, Austryacka Renta koronowa 82·—, Węgierska renta koronowa 81·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—, Losy tureckie 222·5,0 Marki 117·50, Rubel 252·65, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 753·25. Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy 546·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 kwietnia 1914.

Hotel George'a. P.: K. Torosiewicz z Putiatyniec.

Hotel Europejski. Pp.: M. Burzyński z Buczacza, J. Wolgner z Komarówki, F. Biełkowski z Halicza, L. Stefanus z Buczacza, W. Brokl z Krakowa.

Hotel Imperial. P.: T. Głogowski z Bojanic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	638·—	646·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	386·—	392·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	90·70	91·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·50	85·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	91·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
²) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·10	83·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·60	91·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·80	98·50
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·20	81·90
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	80·10	80·80
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·50	253·80
100 marek niemieckich	117·30	117·70

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 kwietnia 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·80	82·—
styczeń-lipiec	81·80	82·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·25	85·45
kwiecień-październik	85·60	85·80
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1629·—	1669·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	432·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	680·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·05	101·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·—	82·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·25	104·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·10	108·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·40	85·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·40	85·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⁵/₆ pr. (ostempl. akcye)	427·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·35	86·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·20	92·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·20	92·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·20	92·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·40	80·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·15	87·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·50	85·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·50	105·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	97·10	97·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	487·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	237·—	247·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·—	300·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·15	83·15
Kroacyi i Slawonii	84·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·95	81·95
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	106·—	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·25	252·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·95	92·95
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·—	93·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	90·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·40	83·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·70	91·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	90·75	91·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·25	82·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·10	79·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·—	84.—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·75	29·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·50	64·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·75	55·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	28·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·75	332·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	380·—	390·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610·—	3620·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	607·75	608·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	797·—	798·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	725·—	728·—
Gal. banku hip. 200 złr.	641·—	645·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496·50	497·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1974·—	1984·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·—	580·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	269·25	270·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1167·—	1177·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4940·—	4970·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	504·—	508·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	815·—	814·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2528·—	2550·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	865·—	875·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	290·—	294·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	941·—	951·—
Schodnicy 500 kor.	425·—	435·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	430·—	432·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·45	117·65
Włoskie Banki	95·22½	95·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·05	24·09
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·—	253·—
Szwajcarskie Banki	95·45	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·35
Ruble	252·12½	253·12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 106/13 (30) (6960 3—3)

Strona zobowiązana Marya Rohozińska.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Knellera odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya majętności Brzezie lwh. 810 ks. tab. Tarnów.

Cena szacunkowa 29.993 kor.

Poniżej najniższej oferty 14.997 koron sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIII.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1914.

Ч. сп. E. 5918/13 (5) (6825 3—3)

Дни 27 мая 1914 о годині 8 перед полуднем, відбуде ся в низше означенім суді, комната ч. 11, переторг:

1. цілої реальности 109 гр. Козара,
2. цілої реальности 150 гр. Козара,
3. цілої реальности 289/II. гр. Козара,
4. цілої реальности 582 гр. Козара,
5. цілої реальности 687 гр. Казара,
6. цілої реальности 362 гр. Козара,
7. цілої реальности 317 гр. Вишнів.

Продати ся маючі реальности суть оцінені:

ad 1. на 2693 кор.,
2. на 6212 кор.,
3. на 2743 кор.,
4. на 48 997 кор. 10 сот.,
5. на 9240 кор.,
6. на 900 кор.,
7. на 1000 кор.

Найнизша подача виносить:

ad 1. на 1795 кор. 34 сот.,
2. на 4141 кор 34 сот,
3. на 1828 кор. 67 сот.,
4. на 32.664 кор. 64 сот.,
5. на 6160 кор,
6. на 600 кор.,
7. на 666 кор. 67 сот.

Понизше тих квот продаж ся не відбуде.

Варунки переторгу і инші документа можна перєглянути в комнаті ч 11.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Бурштин, дня 27 марта 1914.

(6935 3—3)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Poniedziałek, 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, drukarnia.

Wtorek, 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania, filmy fotograficzne.

Środa, 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenie domu spedycyjnego.

Czwartek, 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, towary korzenne, przyrządy optyczne, fizykalia.

Piątek, 1 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, listwy do ram, pianino, maszyny introligatorskie i towary papierowe, meble stylowe, futra.

Sobota, 2 maja 1914 o godzinie 4 po poł.: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary galanteryjne, fabryka musztardy, maszyny do szycia.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 27 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:
a) ul. św. Michała 6: wóz.
b) ul. Leona Sapiehy 28, Droga Kulparkowska 69: rury betonowe, deski etc.
c) o godzinie 10 rano ul. Janowska 60:

Wtorek, 28 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:
a) ul. Balonowa 12: wózki.
b) ul. Teatralna 23: koń i wózki.
c) ul. Leona Sapiehy 83: konie, wozy, urządzenie sklepowe.
d) o godz. 10 rano: przy ul. 3 Maja 11: różne trunki i urządzenie kawiarni.

Środa, 29 kwietnia 1914 o godz. 9 rano: ul. Bogdańska 20: fayteon.

Czwartek, 30 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:
a) ul. Beisera 4: mąka i drzewo.
b) ul. Leona Sapiehy 26: konie, wozy, węgiel, drzewo.
c) ul. Szpitalna 54: oberlichta, figle, drzwi, futryny.
d) ul. Kochanowskiego 132: deski, maszyna stolarska.

Godzina 10 rano:
e) ul. Romanowicza 7: meble, dźwigary etc.
f) ul. Teatralna 7: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, 1 maja 1914 godz. 9 rano:
a) Pasieki Halickie: krowa.
b) ul. Tkacka 5: warstaty stolarskie.
c) ul. Grodecka 59: maszyny rolnicze i maszyny do szycia etc.

Godzina 10 rano:
d) ul. Karola Ludwika 11: kasa wertheimowska, maszyna do pisania, kufry, kapelusze, laski, krawaty, raglany etc.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. E. 189/13 (5) (6959 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Ludwika Wdówki we Wróblowicach przeciw spadkobiercom Maryi 1o Holzerowej 2o Wdówkowej z zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21, licytacya

majętności Wróblowice wyk. hip. l. 1188 ks. tab. Tarnów wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego i urządzenia gorzelni.

Poniżej ceny wywołania w kwocie 200.000 kor. sprzedaż nie nastąpi.

Ciążące na powyższej majętności prawa rzeczowe i wierzytelności nie doznają zmiany.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia przynależności można przejrzeć w tym sądzie biuro Nr. 16 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1024 13 (5) (6979 2—3)

Dnia 3-go czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya całej realności lwh. 945 gm. Bursztyn.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1742 kor.

Najniższa cena wynosi 1161 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. E. 26/14 (6) (7009 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Anny z Kluczników Juchnowej, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya realności pgr. lk. 1674/3 wchodząca w skład realności lwh. 173 gm. Wiśniowa.

Wartość szacunkowa 2143 kor.
Najniższa oferta 1429 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. 84 13 (19) (6957 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lwowskiego Towarzystwa dyskontowego stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie zastąpionego przez adw. dra M. Rosenbauma we Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze 16 licytacya dóbr Mużyłowice lwh. 319 i Mużyłowice-Kolonia lwh. 320 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu, położonych w powiecie sąd. jaworowskim wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 321 390 kor. 98 h., a mianowicie wartość gruntów na 315 227 kor. 28 h., zaś przynależności na 6163 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 214.260 kor. 65 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 5781/13 (7033)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy ludowej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) całej realności objętej lwh. 66 gm. Rybniki składającej się z roli o powierzchni 82 ar. 84 m.² oszacowanej na 1752 kor. 70 h.,

b) całej realności objętej lwh. 321 gm. Rybniki składającej się z roli o powierzchni 15 ar. 25 m.² oszacowanej na 281 kor. 25 h,

c) połowy realności obj. lwh. 487 ks. gr. gm. Rybniki składającej się z chaty, stodoły, stajni i parc. bud. o przestrzeni 399 m.² oszacowanej na 424 kor. 75 h.,

d) całej realności obj. lwh. 316 gm. Rybniki składającej się z roli o przestrzeni 30 ar. 75 m.² oszacowanej na 461 kor. 25 h.,

e) połowy realności objętej lwh. 952 gm. Rybniki składającej się z chaty, stodoły, stajni, chlewu i parc. bud. o przestrzeni 6 ar. 55 m.² i ogrodu o przestrzeni 35 ar. 3 m.² oszacowanych na 1512 kor. 45 h.,

f) całej realności obj. lwh. 973 gminy Rybniki składającej się z gruntu nieurodzajnego o przestrzeni 94 m.² i lasu o przestrzeni 26 ar. 72 m. oszacowanej na 400 kor. 80 h.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 1168 kor. 46 h.,
ad b) 187 kor. 50 h.,
ad c) 283 kor. 16 h.,
ad d) 307 kor. 50 h.,
ad e) 1024 kor. 96 h.,
ad f) 267 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 5729/13 (8) (7031)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Racheli Sygall odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) połowy realności objętej lwh. 1591 gm. Brzeżany składającej się z domu parterowego, piwnicy, ogrodu i roli o przestrzeni 5259 m.² i parc. bud. o przestrzeni 1950 m.² oszacowanej na 2279 kor. 72 hal.,

b) połowy realności objętej lwh. 1154 gm. kat. Brzeżany oszacowanej na 330 kor. 20 hal., a składającej się z roli o obszarze 1651 m.².

Na realności lwh. 1591 ks. gr. Brzeżany należą następujące przynależności: a to 80 m. parkanu sztachetowego z drzewa twardego i 26 m. sztachet w połowie oszacowane na 51 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E 782/14 (7032)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Danyły Szajdy odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) całej realności objętej lwh. 1090 gm. Brzeżany składającej się z domu parterowego i drewutni oszacowanej na 5158 kor. 16 hal.,

b) 2/6 części realności objętej lwh. 1091 gm. Brzeżany składającej się z kamienicy piętrowej, drewutni i wychodków oszacowanej na 4366 kor. 72 hal.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2579 kor. 08 h.,
ad b) 2183 kor. 36 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 933/14 (7118 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 232 gm. Słopnice szlacheckie.

Wartość szacunkowa wynosi 5458 kor.

Najniższa oferta wynosi 3625 koron 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 14 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2317/13 (8) (7049)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 9 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 1423,

b) całej realności lwh. 1424 gminy Mizuń.

Powyższe realności oceniono na:
ad a) 1251 kor. 50 h.,
ad b) 3094 kor. 84 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 834 kor. 33 h.,
ad b) 2053 kor. 22 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 7454/13 (4) (7040 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ozyasza Kahanego, kupca w Gołogórach, odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 417 ks. gr. Gołogóry, pb. 25 dom Nr. 31 pow. 1 a. 91 m², pg. 33/6 ogród pow. 2 a. 34 m²,

b) 1/2 lwh. 1270 ks. gr. Gołogóry, pb. 120 młyn pow. 30 a. 93 m²,

c) 1/2 lwh. 1456 ks. gr. Gołogóry, pg. 426/2 grunt nieur. pow. 1 a. 34 m²,

d) 1/2 lwh. 1078 ks. gr. Gołogóry, pg. 405 ogród pow. 18 a. 34 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 2400 kor.,
ad b) 9000 kor.,
ad c) 200 kor.,
ad d) 300 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1600 kor.,
ad b) 6004 kor.,
ad c) 133 kor. 34 h.,
ad d) 200 kor.

Do realności lwh. 1270 ks. gr. Gołogóry należą następujące przynależności: połamane taczki żelazne, waga decymalna stara, oszacowane na 6 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1002/10 (7050)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Blausteina, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie już zatwierdzonych warunków relicytacya realności 1/3 części lwh. 339 ks. gr. Błudniki, gospodarstwo wiejskie z zabudowaniami, ogrodem i rolą.

Wartość szacunkowa 336 kor. 66 h.
Najniższa oferta 168 kor. 33 h.
Poniżej najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 12 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3993/12 (7045)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 przed południem sala Nr. 5, licytacya realności:

a) lwh. 57 gm. Kurdwanówka, zwyż półtora morga pola „Za ogrodami",

b) lwh. 1052 gm. Petlikowce, obejmującej 12 morgów pola w niwie „Stawki", chatę, ogrodzenie i kilka drzew owocowych,

c) lwh. 1062 gm. Petlikowce, 1¾ morga pola Stawki,

d) lwh. 1681 gm. Petlikowce, 1445 s² za Figurą.

Wartość szacunkowa:
ad a) kwotę 1531 kor. 25 h.,
ad b) kwotę 9472 kor. 83 h,
ad c) kwotę 1225 kor. 88 h.,
ad d) kwotę 631 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 1020 kor. 82 h.,
ad b) kwotę 6315 kor. 22 h.,
ad c) kwotę 817 kor. 24 h.,
ad d) kwotę 421 kor. 16 h.

Odnośne akta przeglądać można w godzinach urzędowych w tut sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 24 marca 1914.

L. cz. E. 2848/13 (7054)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya następujących realności:

a) całej lwh. 525 ks. gr. Dusanów,
b) całej lwh. 541 ks. gr. Dusanów.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1000 kor.,
ad b) 2235 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 666 kor. 66 h.,
ad b) 1490 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 608/14 (5) (7084)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12-go maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacya połowy realności lwh. 1195 gm. Kadłubiska.

Realność tę stanowią budynki, ogród i łąkę.

Wartość szacunkowa wynosi 260 kor. 93 h.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 174 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 30 marca 1914.

L. cz E. VII. 3207/13 (4) (7079)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya 1 8 cz. realności lwh. 96 gm Jastrząbka nowa.

Nieruchomość tę oceniono na 321 kor. 23 h.

Najniższa cena wynosi 214 kor. 16 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 20 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4796/13 (7046)

Dnia 11 maja 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr 3, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 części realności lwh. 476 gm. Jazłowiec.

Realność tę stanowi parcela budowlana obszaru 3 ar. 6 m², na której stoi dom gontem kryty, kuchni i trzech izbach z miękkiemi podłogami, lokalu na sklep i 3 piwnicach i sieni służącej na zajazd.

Wartość szacunkowa 1/3 części 2666 kor. 67 h.

Najniższa cena po potrąceniu dożywocia wynosi 1000 kor.

Odnośne akta przejrzeć mozna w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 30 marca 1914.

L. cz. E. 571/13 (19) (7104)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Związku kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie, odbędzie się dnia 13 maja 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków, relicytacya realności lwh. 1754 gminy Jaworzno, pb. 414/2, 415 2 z domem piętrowym, oraz pgr. 316/3 i 317/2.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 15.000 kor.

Najniższa cena wynosi 7500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, 26 marca 1914.

L. cz. E. 544/14 (6) (7090)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. Skarbu państwa odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2, licytacya realności:

lwh. 127 ks. gr. Chrzanów realność miejska.

Wartość szacunkowa 12.351 kor. 35 h.
Najniższa oferta 6175 kor. 68 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 62/14 (3) (7116 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa bankowego w Leżajsku odbędzie się dnia 19 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 2354 ks. grunt. Stare miasto z uwzględnieniem dożywocia wartości 100 kor., oszacowanej na 1350 kor.

Najniższa oferta wynosi 900 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 1724/13 (5) (7128)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Dawida Goldberga w Sędziszowie odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 62 ks. gr. Nockowa posiadłość wiejska,

b) lwh. 240 ks. gr. Nockowa posiadłość wiejska,

c) lwh. 86 ks. gr. Nockowa posiadłość wiejska,

d) lwg. 152 ks. gr. Nockowa posiadłość wiejska 1/3 części.

Wartość szacunkowa:
ad a) 6641 kor. 62 h.,
ad b) 6428 kor. 90 h.,
ad c) 4563 kor. 31 h.,

ad d) 73 kor. 01 h.
Najniższa oferta:
ad a) 4427 kor. 75 h,
ad b) 4285 kor. 94 h.,
ad c) 3042 kor. 21 h,
ad d) 48 kor. 67 h.

Do realności lwh. 62 ks. gr. gm. Nockowa należą następujące przynależności: dom drewniany oszacowany na 1200 kor., zaś do realności lwh. 240 gm. Nockowa należy stodoła na kwotę 500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 8274/13 (5) (7044)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Gerschona Mehlmana w Glinianach strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 maja 1914 o godz. 9·30 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 491 ks. gr. Bałuczyn, pgrt. lk. 659/1 obsz. pb. lk. 207, 447 s².

Wartość szacunkowa 1200 kor.
Najniższa oferta 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. E. 833/14 (5) (7086)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31, licytacya 1/4 części realności lwh. 179 gm. Dubie.

Realność tę stanowią role i łąka.
Wartość szacunkowa 560 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 373 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 254/14 (6) (7107)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie zastąpionego przez adw. dra H. Nathansohna, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności obj. lwh. 377 gm. kat. Celejów, składającej się z pg. lk. 583, pole obszaru 1 ha. 48 ar. 61 m²,

b) realności obj. lwh. 522 gm. kat. Celejów, składającej się z pg. lk. 380 i 595/3, pole obszaru 3 ha. 39 a. 11 m²,

c) realności obj. lwh. 539/2 i 540/2, pole obsz. 73 a. 19 m²,

d) realności obj. lwh. 530 i 579 gm. kat. Celejów, a składających się z pgrt. lk. 247, 248, 339/2 i 342/1, pole obszaru 2 ha. 36 a.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 2000 kor.,
ad b) na 3300 kor.,
ad c) na 1250 kor.,
ad d) na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1333 kor. 33 h.,
ad b) 2200 kor.,
ad c) 833 kor. 33 h.,
ad d) 1466 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 6672/15 (5) (7173)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Deutschera, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 lwh. 539 ks. gr. gm. Kopanki, rola i łąka w niwie „na Zarudzin Kopaniec“,

b) 1/2 lwh. 716 ks. gr. gm. Kopanki, pbud. z chatą i stodołą.

Wartość szacunkowa:
ad a) 980 kor.,
ad b) 1750 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 653 kor. 32 h.,
ad b) 1180 kor.

Do realności lwh. 716 ks. gr. gm. Kopanka należą następujące przynależności: drzewostan i ogrodzenie, oszacowane w połowie na 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wykażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E 4015/13 (6) (7141)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Komercyalnego Zakładu kredytowego w Lubaczowie odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya następujących realności gm. Glińsko:

a) lwh. 36 ocenionej na 2584 koron 81 hal.,

b) połowy lwh. 1161 ocenionej na 1165 kor.,

c) połowy lwh. 1022 ocenionej na 44 kor. 85 h.,

d) 3/4 cz. lwh. 1023 ocenionej na 175 kor. 86 h.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności:
ad a) 1723 kor. 20 h,
ad b) 776 kor. 68 h.,
ad c) 29 kor. 90 h.,
ad d) 117 kor. 24 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 3 marca 1914.

L. cz. E. 4410/13 (6) (7043)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jacka Masnyka odbędzie się dnia 13 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1228 ks. gr. Trościaniec mały pgrt. lk. 1431/267 obszaru 880 sążni kw.

Wartość szacunkowa 450 kor.
Najniższa oferta 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 690/14 (5) (7087)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19-go maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacya:

a) realności lwh. 691,
b) 1/2 lwh. 148,
c) 1/2 lwh. 149,
d) 1/4 lwh. 2425 gm. Leszniów.

Realności te, budynki i grunta oszacowano na:
ad a) 1545 kor. 12 h.,
ad b) 113 kor. 08 h.,
ad c) 1199 kor. 38 h.,
ad d) 39 kor. 65 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 1032 kor.,
ad b) 76 kor.,
ad c) 800 kor.,
ad d) 28 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 8097/13 (7) (7174)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Mozesa Simschego Lewin kupca w Brodach odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godz. 3 po południu w biurze Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1747 ks. gr. gm. kat. Kałusz niezabudowana parcela budowlana.

Wartość szacunkowa 1500 kor.
Najniższa oferta 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Kałusz, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 3124/13 (7163)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya 1/3 części lwh. 196 gm. Bilcze ocenionej na 3344 kor. 17 h.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2229 kor. 46 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 29 marca 1914.

L. cz. E. 3821/13 (7) (7135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aschera Schindlera odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Żabnie licytacya połowy lwh. 107 gm. Podlesie dębowe obejmującej 4 pgr. w obszarze 3 ha. 16 a. 50 m.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4565 kor.

Najniższa cena wynosi 3042 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 573/14 (6) (7085)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 31 licytacya realności objętych lwh. 36 gm. Folwarki małe i realności objętych lwh. 206, 439 i 486 gm. Jazłowczyk.

Realności te oszacowano:

1. lwh. 36 gm. Folwarki małe, stanowiący dom murowany, dom budowany i szopę i ogród na 9760 kor.,

2. lwh. 206 gm. Jazłowczyk, składający się z budynku mieszkalnego i gruntu przeważnie zalesionego na 1200 kor.,

3. lwh. 439 gm. Jazłowczyk, budynki mieszkalne i gospodarcze na 1360 kor.,

4. lwh. 486 gm Jazłowczyk, stanowiący parcelę gruntową na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. 4880 kor.,
ad 2. 600 kor.,
ad 3. 680 kor.,
ad 4. 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4600/13 (7162)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya całej posiadłości obj. lwh.. 543 gm. Iwanków ocenionej na 2202 kor. 10 h.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1468 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 25, Oddział VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 29 marca 1914.

L. cz. E. 306/13 (31) (7106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Königsberga w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacya realności obj. lwh. 1193 gm. Kopyczyńce, składającej się z pb. lkat. 189 i z pgr. lkat. 484, 485, 486/1 (obejście gospodarskie z

ogrodem obszar 44 a 99 m. kw.) wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5417 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2733 kor. 50 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do kumenta, może każdy może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomśści nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. E. 355/14 (4) (7139)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zborowskiego Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Zborowie, odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 167 ks. gr. kat. Krasna,

b) połowy realności obj. lwh. 545 z budynkami i 1/2 z 11/12 części lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Krasna wraz z przynależnościami składającemi się:

ad a) z zasiewu na pgr. lk. 481/1,

ad b) odnośnie do połowy realności obj. lwh. 545 ks. gr. gm. kat. Krasna z 1 konia, z 1 wozu żelaznego, 1 pługa z koleśniami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) na 1750 kor.,

ad b) połowa realności obj. lwh. 545 690 kor., 250 kor., jako wartość szacunkowa ocenionego dożywocia 440 kor., a połowa z 11/12 części lwh. 176 ks. gr. gminy kat. Krasne 1008 kor. 31 h.,

przynależności ad a) na 38 kor.,

ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na 1192 kor.,

ad b) 1098 kor. 88 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 4405/13 (10) (7060)

Edykt.

Dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 1101 gm. Zabłotów, Sary Zanderer własnej,

b) realności obj. lwh. 1102 tejże gminy,

c) realności obj. lwh. 2074 gm. Zabłotów, Anny z Bendykiewiczów Baranowskiej własnych, składających się ad a) i b) z domu drewnianego, parc. bud. i ogrodu, ad c) z parc. bud. i domu drewnianego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, ustala się:

ad a) na 4290 kor.,

ad b) na 200 kor.,

ad c) na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2145 kor.,

ad b) 133 kor.,

ad c) 1550 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzajc co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2168/13 (6) (7124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Merkur w Radymnie, zastąpionego przez adw. dr. Hellera odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Radymnie licytacya 12/24 czyli 1/2 lwh. 47 ks. gr. Radymno, wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia i 5 drzew.

12/24 części realności lwh. 47 gm. Radymno, wystawione na licytacyę są ocenione na 3823 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi 2510 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 11.762/13 (3) (7051)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 1060 ks. gr. gm. Kropiwnik, las i łąka w niwie „Las".

Wartość szacunkowa 1032 kor.

Najniższa oferta 688 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 346/14 (5) (7108)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Probużnie odbędzie się dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 licytacya:

a) realności objętej lwh. 677 gm. kat. Krogulec, składającej się z pgr. lkat. 549 (pole) obszaru 91 a. 47 m. kw.;

b) realności objętej lwh. 678 gm. kat. Krogulec, składającej się z pgr. lkat. 751/218 (łąka) obszaru 16 a. 91 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1800 kor.,

ad b) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1200 kor.,

ad b) 120 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 554/14 (7) (7140)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Pomorzanach, zastąpionej przez adw. dr. Naglera w Zborowie, odbędzie się dnia 26 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacya:

I. realności obj. lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Pomorzany;

II. połowy realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Pomorzany;

III. połowy realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Pomorzany;

IV. realności lwh. 1729 ks. gr. gminy kat. Pomorzany;

V. realności lwh. 1717 ks. gr. gminy kat. Pomorzany;

VI. 1/4 części realności lwh. 1799 ks. gr. gm. kat. Pomorzany — wraz z przynależnościami, składającemi się ad I. zorania, ad II. 18 czereśni, 40 sztuk śliwek i 1 topoli, ad V. zorania.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to:

ad I. na kwotę 900 kor., przynależności 14 kor.,

ad II. na kwotę 749 kor., przynależności 13 kor. 50 hal.,

ad III. na kwotę 787 kor. 50 hal.,

ad IV. na kwotę 440 kor.,

ad V. na kwotę 5115 kor., przynależności na 21 kor.,

ad VI. na kwotę 242 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad I. kwotę 609 kor. 34 hal.,

ad II. — 508 kor. 34 hal.,

ad III. — 525 kor.,

ad IV. — 293 kor. 34 hal.,

ad V. 3424 kor.,

ad VI. 161 kor. 67 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Zborów, dnia 28 marca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. IX. 230/14 (2) (6948 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Łuka synowi Semka, rolnikowi z Dziewięcierza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę Sokal i Lilien we Lwowie pozew o 2532 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-szą audyencya na dzień 14 kwietnia 1914, o godz. 8·30 przed południem, w sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. M. Wołoszyna, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 31 marca 1914.

L. cz. Cw. 1148/14 (1) (6656)

Edykt.

Przeciw Sarze Honigswachs, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu pozew o 2200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Sary Honigwachs ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Honigwachs w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 45/14 (2) (6906)

Edykt.

Przeciw Michałowi Oleksów z Kołonic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Szpakanycza pozew o zeznanie kwitu ekstabulacyjnego zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 czerwca 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Smólskiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. 9252/13 (7047)

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnem.

Strona egzekwująca: Izak Weinreb w Dolinie.

Strona zobowiązana: Anna Zamysłowska zam. Ciupiak żona Wasyla w Nadziejowie pto 641 kor. zpn.

Uchwały z dnia 31 grudnia 1913 l. cz. E. 9252/13 (1) nie można było doręczyć p. Annie Zamysłowskiej zam. Ciupiak żonie Wasyla w Nadziejowie, ponieważ miejce pobytu tej osoby jest nieznane.

Dla strzeżenia jej praw ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Lublinera w Dolinie.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należytym czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiejkolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanej.

Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnem, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 11 kwietnia 1914.

(6940 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 16 kwietnia 1914 wpisani zostali na listę adwokatów: dr. Jan Deskur, dr. Abraham Geber i dr. Julian Karol Nowotny, wszyscy trzej z siedzibą we Lwowie, dr. Lipa Eigenfeld z siedzibą w Haliczu, dr. Eugeniusz Bazyli Kosiewicz z siedzibą w Trembowli.

Adwokat dr. Celestyn Fried przesiedlił się z Brzeżan do Lwowa.

Adwokat dr. Marceli Łękawski we Lwowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono dr. Józefa Pająka, adwokata we Lwowie.

Zawieszono w urzędowaniu adwokata dr. Józefa Partyckiego w Stanisławowie na przeciąg jednego miesiąca, a jego substytutem ustanowiono dr. Abrahama Leiba Magneta, adwokata w Stanisławowie.

Zmarł adwokat dr. Tadeusz Trzcieniecki w Mostach wielkich; a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Zdzisława Stankiewicza we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 80/14 (4) i C. II. 81/14 (4) (7130)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Wacławowi Pieniążek ze Lwowa wniosły Gmina Milcza i Gmina Besko pozwy o uznanie praw naftowych za zgasłe.

Rozprawę wyznaczono na dzień 12-go maja 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata dr. Schiffa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. Prez. 206 (20/12) (4480)

EDYKT.

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że w c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym w Tyśmienicy, złożone są na rzecz poniżej wymienionych następujące kwoty:

Liczba porządk.	Tom i stronica	Dzień złożenia	Art. dziennika	Oznaczenie masy depozytowej	Kwota kor.	Kwota hal.
1	107/I	21/7 1869	8	Hryń i Naścia Struk	—	74
2	123/I	9/2 1870	6	Józef Rykietczuk	57	61
3	133/I	9/2 1870	10	Basia Bückel	9	06
4	72/II	10/9 1872	31	Leib Weidenfeld	2	—
5	122/II	1/10 1874	43	Samuel Rosenkranz	25	80
6	126/II	9/10 1874	45	Salamon Singer	1	74
7	128/II	27/8 1874	46	Samuel Rosenk	4	63
8	130/II	30/8 1874	47	Lea Eisner	17	40
9	182 II	30/9 1875	60	Fedor Wasyluk	2	09
10	208 II	17/3 1876	25	H. Schimetschek	110	—
11	244/II	22/6 1876	61	Fedor Piszczak	6	94
12	250/II	11/8 1876	80	Franciszka Schmidt	25	92
13	252/II	14/8 1876	81	Paraska Danyszczuk	8	77
14	254/II	22/8 1876	82	Leon Knihinicki	—	68
15	11/III	24/12 1876	92	Nikodem Potocki	139	68
16	13/III	1/1 1877	1	Jan Kądzielewicz	22	84
17	25/III	27/2 1877	15	Chuna Klausner	15	50
18	33/III	22/3 1877	24	Proć Berczuk	1	98
19	49/III	24/4 1877	41	Jakób Adler	2	82
20	63 III	23/7 1877	100	Markus Samuely	26	—
21	119 III	28/5 1878	33	Anna Ostasz	45	02
22	162/III	27/1 1879	62	Simon Rosen	10	42
23	218/III	23 6 1879	69	Salamon Auerbach	2	92
24	302/III	1/7 1880	51	Gedale Kreps	16	20
25	334/III	19/12 1880	93	Ahafia Kapeczuk	3	—
26	356/III	2/3 1881	37	Aron Fischler	2	20
27	426/III	1/1 1882	19	Markus Samuely		

Ponieważ powyższe kwoty złożone są w depozycie od przeszło 30 lat, przeto wzywa się tych, którzyby sobie jakiekolwiek prawa do powyższych kwot rościli, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe przed c. k. sądem powiatowym w Tyśmienicy wywiedli i udowodnili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu poszczególnione kwoty będą przekazane c. k. Skarbowi Państwa na rzecz funduszu zapadłości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. C. II. 273/14 (1) (7035)

Edykt.

Przeciw Michalinie Mazurkiewicz zam. Marszycka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Annę Marszycką pozew o rozwiązanie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Anny Marszyckiej ustanawia się p. adwokata dr. Czajkowskiego w Brzeżanach, kuratorem.

Ten e kurator zastępywać będzie Annę Marszycką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 127/14 (1) (7105)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szczepanowi Maliborskiemu wniosła Reizla Stubowa z Kolbuszowej skargę o 233 kor. 83 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914, o godz. 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca się mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 245/14 (1) (6974)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Majera Wolfmana z Ulucza wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Mojżesza Schenkera z Borownicy pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 maja 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej wyż nazwanej ustanawia się p. adwokata dr. Jurana w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. Cg. I. 186/14 (2) (7077)

Edykt.

Przeciw Józefowi Lech Hypnarowskiemu w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Maryę Hypnerowską i tow. pozew o zastanowienie egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 30 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Józefa Lech Hypnarowskiego ustanawia się p. dr. Lindenbauma w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Cg. IX. 604/13 (6) (7069)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Makowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. w Krakowie przez masę spadkową ś. p. dr. Ludwika Bobrowskiego pozew o 183 koron 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 4 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Makowieckiego ustanawia się p. adwokata dr. Chrząszczyńskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Kraków, dnia 31 marca 1914.

L. Prez. 13/902 (7149 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Felicyan Girzejowski, c. k. notaryusz w Do romilu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1914 L. 3936 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, opróżniony po ś. p. Konstantym Teliszewskim, z dniem 24 kwietnia 1914 z urzędowania w Dobromilu ustępuje, a dnia 25 kwietnia 1914 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 54/14 (7015)

Edykt.

Przeciw Łesiowi Wekierczukowi Petra i Wasylynie z Łesiuków Wekierczuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Herscha Supitera pozew o zapłatę kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Łesia Wekierczuka Petra i Wasyłyny z Łesiuków Wekierczuk ustanawia się p. Jakóba Tillingera, kand adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łesia i Wasylynę Wekierczuków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 20 marca 1914.

L. cz. Cw. 603/14 (1) (6653 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Cieluchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Bobowej pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 11 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Antoniego Cielucha ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 159/14 (1) (7080)

Edykt.

Przeciw Teofilowi Korzeniowskiemu z z Lanckorony, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez firmę I. Schönker z Zembrzyc pozew o 435 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 17 kwietnia wyznacza się termin na dzień 1 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Korzeniowskiego ustanawia się p. adwokata dr. Kubiczka w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofila Korzeniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 152/14 (1) (7093)

Edykt.

Przeciw Semanowi Danusiarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Danusiara w Smerekowcu pozew o 175 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej audyencyi na dzień 5 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Przybylskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 160/14 (1) (7083)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kujaczowi w Borku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wojciecha Kmiecia w Borku pozew o 331 kor. 05 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29-go kwietnia 1914, o godz. 9 rano, w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Marcina Kujacza ustanawia się Ignacego Kutybę w Borku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 54/14 (1) (7136)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Ponikło i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Jana Ponikłę w Borowy pozew o uznanie własności 20/60 części realności lwh. 20 gm. Borowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1914, o godz 9 przed południem, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka Ponikłę ustanawia się p. Ludwika Stropińskiego, c. k. notaryusza w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 4 kwietnia 1914.

Konkursa.

L. 961/14 (6392 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowy, z płacą roczną 1400 kor. z funduszu powiatowego, 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem in natura przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 800 kor. z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148 względnie ustawa z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 148 względnie ustawą z dnia 12 maja 1809 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Okręg sanitarny Jodłowski obejmuje gminy i obszary dworskie: Przeczyca, Skurowa, Błaszkowa, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagórze i Demborzyn.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych oznacza się do dnia 9 maja 1914 r. Obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 czerwca 1914 r.

Wydział powiatowy.

Pilno, dnia 4 kwietnia 1914.

Sekretarz: Prezes:
Tyralski w. r. Reym. p.

L. 8280. (6585 2—2)

W myśl postanowienia Wydziału krajowego z dnia 24 marca 1914 roku pod lw. 211.906 14 rozpisuje się niniejszem konkurs na 2 posady ordynaryuszy i 2 względnie więcej posad sekundaryuszy w krajowym Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Z posadą ordynaryusza połączone są następujące pobory:

a) płaca 2600 koron rocznie;

b) dodatek funkcyjny 1000 koron rocznie;

c) 3 dodatki pięcioletnie po 400 koron rocznie;

d) mieszkanie oświetlone i opalone, względnie w razie braku mieszkania w Zakładzie relutum w kwocie 1200 koron rocznie.

Z posadą sekundaryusza łączą się następujące pobory:

a) płaca 1900 koron rocznie;

b) dodatek funkcyjny 1000 koron rocznie;

c) 3. dodatki pięcioletnie po 200 kor. rocznie;

d) jak wyżej:

Podania na powyższe posady, adresowane do Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone w stempel na 1 koronę, należy przesyłać na ręce dyrektora Zakładu kulparkowskiego najdalej do dnia 16 maja włącznie, przy dołączeniu następujących dokumentów:

1. metryki chrztu, względnie urodzenia;
2. dyplomów doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z Wszechnic austryackich;
3. krótkiego życiorysu z podaniem dotychczasowych zajęć lekarskich w klinikach, szpitalach powszech, Zakładach dla obłąkanych, względnie w pracowniach lekarskich w kraju lub za granicą;
4. dowodu posiadania obywatelstwa austryackiego.

Kandydaci, którzy zajmują obecnie jakąś posadę, mają wnieść odnośne podania na ręce swej władzy przełożonej w tak wczesnym terminie, by one mogły być przesłane dyrekcyi Zakładu kulparkowskiego najdalej 16 maja b. r., gdyż później nadesłane tu podania nie będą wcale uwzględnione.

Kulparków, 14 kwietnia 1912.

Dr. W. Kohlberger.

L. 1277. (7142)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy: Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu Stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Dowód nieprzekroczenia lat 40. Dowodu tego nie potrzebują przedkładać kandydaci, którzy taką posadę już zajmują.
4. Dowód znajomości języka polskiego.
5. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
6. Świadectwo fizycznej zdolności wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Z pomiędzy kandydatów będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą odbycie po uzyskaniu dyplomu doktorskiego przynajmniej dwuletniej praktyki w szpitalu powszechnym albo złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu fizykackiego.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednoracznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarza okręgowego określają: ustawa z 2 lutego 1891 Dz. u kr. L. 17 zmieniona częściowo ustawą z 5 październi-

ka 1906 L. 148 Dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw ogłoszone w dzienniku ustaw kraj z 31/12 1891 Nr. 82 i 30/12 1907 Nr. 158.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia 5 maja 1914.

Wydział powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 kwietnia 1914.

Sekretarz: Peszkowski. Prezes: Dr. Andrzej Chramiec.

L. cz. Lwp. 538/14. (7146 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, tudzież siedzibą w Toustem.

Okręg sanitarny w Tarnorudzie obejmuje gminy i obszary dworskie: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki o ludności 16.261 dusz — zaś okręg w Toustem obejmuje gminy i obszary dworskie: Touste, Borki małe, Dubkowce, Kałaharówka, Kąt toustecki, Krasne, Nowosiółka grzymałowska, Przekalec, Rasztowce, Sadzawki, Soroka i Wclica o ludności 12.974 dusz.

Do posady w Tarnorudzie przywiązaną jest roczna płaca 1400 koron, dalej 800 koron tytułem ryczałtu na objazdy, tudzież dobrowolny datek gmin i obszarów dworskich przez pierwszych lat trzy w łącznej kwocie 600 koron — zaś do posady w Toustem roczna płaca 1200 koron i ryczałt na objazdy 600 koron. — Lekarz okręgowy tak w Tarnorudzie, jak i w Toustem będzie miał obowiązek utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę, zresztą obowiązany będzie do wykonania czynności wymienionych w § 14 ustawy z 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148, jakoteż wydanej na tej podstawie instrukcyi.

Podania ostemplowane, a zaopatrzone w alegata przepisane postanowieniami § 7 powołanej wyżej ustawy wnosić należy do biura Wydziału powiatowego w Skałacie do 15 maja 1914 r. Posada ta nadana zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya z prawem do emerytury.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Skałat, dnia 18 kwietnia 1914.

Wiceprezes Rady powiatowej.
Ludwik hr. Koziebrodzki.

Upadłości.

L. cz. S. 9 12 111 K. K. (7113)

W sprawie konkursowej Maurycego Habermana wyznacza się audyencyę na dzień 26 maja 1914 r. o godzinie 9 rano w biurze nr. 2. c k. Sądu powiatowego w Kozowie, celem ustalenia zgłoszonych należytości tymczasowego zarządcy masy konkursowej dr. Ambacha adw. kraj. w Kozowie, oraz należytości zarządcy masy konkursowej i tegoż zastępcy.

Ponadto załatwiony zostanie przedłożony przez zarządcę rachunek z zarządu majątkiem należącym do masy konkursowej.

Na powyższą audyencyę wzywa się ogół wierzycieli, oraz strony interesowane pod rygorem następstwem z § 256 ord konk.

Kozowa, dnia 20 kwietnia 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/12 89 (7068)

Ogłoszenie

W konkursie Mendla Katza wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzytelności objęte inwentarzem masy łącznie z udziałem krydataryusza w Unii kredyt. we Lwowie wartości 40 koron sprzedać Szymonowi Baumingerowi za 100 koron.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 29 kwietnia 1904 godzina 11 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywil. w biurze nt. 127.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przedmiotem powyższej audyencyi będzie także likwidacya i uporządkowanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 kwietnia 1914.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. Firm. 1855/13 (77)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Kasa ludowa „Samopomoc“ w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 30 listopada 1913 r. uchwalono zmianę §§ 10, 16, 19 i 20 statutu tego stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 1437/13 (75)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Kańczudze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 19 października 1913 uchwaliło Towarzystwo rozwiązanie stowarzyszenia i wybrano likwitatorami Chaima Teppera i Benjamina Weinbergera, obu kupców z Kańczugi.

Wzywa się zatem wierzycieli, by się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 listopada 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 277 (6729)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 18 November 1913, Pr. 89/13 die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 10 November 1913 wegen der Artikel: „Themis, sei blind!“ in der Stelle von „Nach Niederschrift“ bis „fürchterlich sein“: „Preßpredigen“ von „Es wird also gepredigt“ bis „fortgehen will“, von „Dann kommt der bekannt“ bis „Gelangweilten einfallen“, von „Der Romklerus“ bis „entwürdigt“, von „Auffallenderweise waren“ bis „retiriert“; „Wer ist Heide, ich oder Du?“ von „Du fehlst keinen“ bis „klingeln“ nach § 64, 65 a, 303 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1913, Pr. I 621/13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift; „Selska obrana“ vom 24 November 1913 wegen der Stellen von „Znajice slepou“ bis „necha svesti“ und von „Doufam, ze katolicti“ bis „hodne ztuha“ des Artikels: „Zapnete kapsy“; von „Zid jest“ bis „bo setril“ des Artikels: „Co vam schazi?“; von „V Sadomericich jsme“ bis „od pripreze“ des Artikels: „Ze Sedlcanska Dozvuky z cisarskych manevru“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 278 (6730)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1913, Pr. 118/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwacht“ vom 22 November 1913 wegen der Stellen von „die czechischen Fluren“ bis „vom czechischen Gelde“ des Artikels: „Dr. Perto und ‚Narodni politika‘“; von „Rußland ist ja“ bis „übertroffenen haben“ und von „Wahrlich“ bis „zum Einschreiten herausfordert“ des Artikels: „Das hunderttürmige, das majestätische — Prag“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. 185 13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschnift: „Solske hlasy“ vom 27 November 1913 wegen der Stellen von „Zidovsti najemci“ bis „dobre pojisteno“ und von „Zidovsky pachtyr“ bis zum Schlusse des Artikels: „Zidovstvi najemci . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1913, Pr. IX 59 13, die Weiterverbreitung der Nummer 137 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 24 November 1913 wegen des Artikels; „Platit a — nemlcet“ in der Stelle von „Obrai na Balkane“ bis „narodech“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1913, Pr. IX 60/13, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: Proudy“ vom 25 November 1913 wegen des Artikels: „Kdo je tim vinen?“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 279 (6731)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr I 623 13, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 26 November 1913 wegen der Stellen von „Lec vojenska justice“ bis „v kriminele“ des Artikels: „Z terezinske pevnosti“; von „Patrne zacina“ bis „v Rakousku“ des Artikels: „Volna Myslenka rozpustena“ und des Artikels: „Mlada Viden“ nach § 64, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. I 624 13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift; „Lid“ vom 27 November 1913 wegen der Stellen von „Pak silna vojenska moc“ bis „pracovat“ des Artikels: „Rakouska vlada vola po novych dani“; von „Rekl bych spise“ bis „porucenstvi“ und von „V Polsku nekdo take“ bis „cele Rakousko“ des Artikels: „Kradeze ‚z nouze“; der Artikel: „Kozacky kousek“ und „Naslednik tronu Frantisek Ferdinand —“; der Stelle von „Vladni“ bis „kosuecvani“ des Artikels: „Spravedinost zakladem Rakouska“ nach § 64, 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr I 626/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 29 November 1913 wegen der Stellen von „A snad jen“ bis „proste vouzas . . .“ und von „A tu se najednou“ bis „zakonu!“ des Artikels: „Uzasny cin prazske policie proti Volne Myslence“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1913, Pr. 54 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Jihoceska straz lidu“ vom 28 November 1913 wegen der Stelle von „ale jdete kol jich kramu“ bis „to bylo kdysi“ des Artikels: „Nase vlastencke obchodni gremium“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1913, Pr. 187 13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Rozhledy mladeze“ vom 28 November 1913 wegen der Stellen von „Katolictvi se svymi“ bis „katolicismem“ und von „Katolicism tvrdi“ bis „dulezitosti smesne“ des Artikels: „Mladez, nabozenstvi, mravnost“ nach § 122 b St. G verboten.

Zl 280 (6732)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913, Pr. VII 99/13, die Weiterverbreitung der Nummer 748 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 1 Dezember 1913 wegen der auf der zweiten Seite abgedruckten, mit „C. kr. davcni urad“ beginnenden und mit „socialno-demokraticnega kandidata“ endenden Notiz nach § 487 St. G. und Artikel V, 1 Abs. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1913, Pr. IX 256 13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 24 November 1913 wegen der Stelle von „Dopo la dimostrazione“ bis „applausi dei cittadini“ des Artikels: „Un gran fiasco“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. IX 258/13, die Weiterverbreitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „La coda del Diavolo di Trieste“ vom 26 November 1913 wegen des ganzen Artikels: „Pugni che sbagliano indirizzo“; der Stelle von „Il reverendo confessore“ bis „d'inedia e d'avvilimento!“ des Artikels: „Costumi frateschi a Capodistria“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. IX 257/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2483 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 26 November 1913 wegen der Stellen von „mentre le guardie capitanare“ bis „patriottica gazzara“ und von „In quella, intervennero“ bis „nauseato, me ne andai“ des Artikels: „La dimonstrazione patriottica“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1913, Pr. 73/13, die Weiterverbreitung der Ansichtskarte aus Levico mit der Inschrift: „Un saluto da Levico. Vista generall coi monti“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. I 622/13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Zar“ vom 27 November 1913 wegen der den katholischen Regularklerus karikierenden Abbildung mit der Überschrift: „Tango cudne“ samt Text nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1913, Pr. I 625/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 26 November 1913 wegen des Artikels: „V Anglii je pocasi podzimni“ nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkentnisse vom 30 November 1913, Pr. 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift; „Labsky proudy“ vom 28 November 1913 wegen der Stellen von „To bychom“ bis „stehovala“ des Artikels: „Justice rakouska jest opravdu slepa“ nach § 64 und 300 St G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913, Pr. 89/13, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Deusche Volkswacht“ vom 29 November 1913 wegen der Stellen von „Wenn nicht die“ bis „Erfolge aufweisen“ und von „Die Bevölkerung ist“ bis „bekämpft werden wird“ des Artikels: „Die czechischen Beamten in Teplitz“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913, Pr. 28 13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Vesna“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Tableau“ bis „za rezimu Bachova“, von „A pak“ bis „v Praze vubec“ und von „ktery z tebhto“ bis „je vlastne vinen“ des Artikels: „Persekuce na obzoru“ nach § 65 a, 300 St. G. und nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913, Pr. 188/13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Brünner Wochenblatt“ vom 29 November 1913 wegen der Stelle von „Wie wir nun“ bis zum Schlusse des Artikels: „Achtung!“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 281 (6733)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1913, Pr. XXXV 340/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen Druckschrift; „Glühlichtec“, Jahrgang XVI, vom 5 Dezember 1913 durch den Aufsatz mit Überschrift; „Der Ministerrat“ auf Seite 4 in seiner Gänze das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 29 November 1913.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913 die Weiterverbreitung der Folge 48 der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf“ vom 29 November 1913 wegen des Artikels: „An die deutschen Frauen und Mädchen“ in der Stelle von „einem solch rucksichtslosen, haß- und hohnerfülltem Feinde“ bis „nicht die Beute der Czechen werden soll“ gemäß § 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IX 259/13, die Weiterverbreitung der Nummer 179 der Zeitschrift: „La Vita di Trieste“ vom 28 November 1913 wegen der Stelle von „Sacrificio cruento“ bis „a favore dell' Universita italiana a Trieste“ des Artikels: „Sacrificio cruento“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IX 261/13, die Weiterverbreitung der Nummer 11.641 der Zeitschrift; „Il Piccolo“ vom 29 November 1913 wegen der Stellen von „I sanguinosi tristi fatti“ bis „dalla violenza altrui“, von „Per queste ravioni“ bis „zona del popolo“ des Artikels; „I primi commenti italiani“ nach § 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IX 260 13, die Weiterverbreitung der Nummer 276 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28 November 1913 wegen der Stellen von „se in Austria possovo tatvolta“ bis „semplicemente austriaca“, von „non ragiona, ma

sloga“ bis „una precisa soluzione“ des Artikels: „La sanguinosa lotta per l'Univ rsita italiana Sul calvario“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1913, Pr. I 628/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Obuvnicky obzor. Rocnik XIII. Listopad 1913“, wegen der Stelle von „Ale zahranicni politika“ bis „obecanstvo by tam neslo!“ des Artikels: „Protestni schuze“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1913, Pr. I 627 13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 28 November 1913 wegen der Stellen von „Prijel k nam host“ bis „vlest nemohl“ des Artikels: „Protestujeme!“; von „Pioneri teto epochy“ bis „den co den hroznejsi“ des Artikels: „Pamatce Ravacholove“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1913 Pr I 629 13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zenske snany“ vom 28 November 1913 wegen der Stelle von „Nasili i surovosti“ bis „si narodohospodarsky“ des Artikels: „Cechozrouti“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IV 114/13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 28 November 1913 wegen des ganzen Artikels: „K absolutismu?“; der Stellen von „Jest skutecne podivubodno“ bis „najuhlavnejsiho nepritele“, von „Vyucovani nabozenstvi“ bis „Panny Marie“, von „Misto probuzeni“ bis „cire absurdnosti“ und von „Dnes, jak budiz“ bis „zpovednici“ des Artikels: „Klerikalism a skola“ nach § 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IV 115/13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Ratibor“ vom 29 November 1913 wegen der Stelle von „Tak predne je to“ bis „neskonfiskuje“ des Artikels: „Glosy k holubi afere“ nach § 300 und 491 St G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IV 113 13, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Podkrkonosske rozhledy“ vom 29 November 1913 wegen der Stellen von „Zle vetry vanou, studene“ bis „statnim riskancich“ des Artikels: „K absolutismu?“; von „Vyucovani nabozenstvi“ bis „Panny Marie“ und von „Misto probuzeni“ bis „cire absurdnosti“ des Artikels: „Klerikalism a skola“ nach § 65 a, 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. 189/13, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 4 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Nabozenstvi, ktere“ bis „v prach“ des Artikels: „Nabozenstvi nebo vzdelani?“ nach § 122 b St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. IX 27 13, die Weiterverbreitung der Nummer 276 der Druckschrift: „Deutsche Wehr“ vom 1 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Kaufet bei Einheimischen“ in der Stelle von „Der Aufruf“ bis „vollen Rechte“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1913, Pr 42 13, die Weiterverbreitung der aus der Druckerei „Narodna Tiskara“ in Spalato erschienenen und von der Buchhandlung Vinko Juric herausgegebenen Broschüre „Hrvatsko-jugoslavensko pitanje“ nach § 65 a und 305 St G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 106/14 Rg. A 77 (6592 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm.

Należy wpisać w rejestrze A. 77.

Siedziba firmy: Kąśna dolna.

Brzmienie firmy: Gorzelnia i rafinerya spirytusów w Kąśny dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Zmiana firmy: Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kąśny dolnej Stanisława i Julii Nowaków.

Forma spółki: Jawna spółka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni dotąd: Włodzimierz i Helena Kodrębscy.

Obecnie: Stanisław i Julia Nowakowie.

Podpis firmy dotąd: Pod wyciśniętą stampilią podpis jednego ze wspólników, t. j. Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Obecnie: Pod wyciśniętą stampilią, albo wypisaniem brzmienia firmy podpis Stanisława Nowaka lub Julii Nowak.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 236/14 Stow. II. 74 (6594 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podkamień (koło Brodów).

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Union“ w Podkamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką..

Zmiana firmy na: Towarzystwo kredytowe „Union“ w Podkamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi. Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów). Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia z 30 marca 1914 postanowione zostało rozwiązanie stowarzyszenia przez likwidacyę a likwidatorem wybrany członek dyrekcyi Hersz Natan Schapira właściciel realności w Podkamieniu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 396 13 Rg. A. 51 (390)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Krynica.

Brzmienie firmy: Pensyonat hydropatyczny dr. Ebersa w Krynicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej wskutek zwinięcia z dniem 1 października

Dzień wpisu: 11 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 października 1913.

L. cz. Firm. 154/13 Stow. III. 168 (148)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dydnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dydni.

Członek zarządu Roman Szczepanik wystąpił.

Członkiem zarządu wybrano Michała Lorenza, rolnika w Witryłowie.

Data wpisu: Sanok, 25 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 października 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 21/14 (13) (5098 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Podgórnią w Starej wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Podgórniego w Starej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 6 lutego 1914.

L. cz. IX 1265/97 (13/XI.) (5076 3—3)

Edykt.

Nad małoletnim Jakóbem Klockiem z Rakowic przedłużono władzę opiekuńczą.

Opiekę sprawuje nadal Władysław Dewnicki z Rakowic.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XI.

Kraków, dnia 15 marca 1914.

L. cz. A. 3/13 (5) (3898 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że Anna Małyniak z Binczarowej jest umysłowo chorą.

Kuratorem jej tejże ustanowiony został Jacko Habura z Binczarowy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 października 1913.

L. cz. L. 10/13 (6) (6867 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Mamot ur Dowhań w Starym Skałacie.

Kuratorem jej ustanowiono Bartka Gładysza w Starym Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Skałat, dnia 24 stycznia 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do L. 80/10 IV. z r. 1914. (7020)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę następujących urządzeń dla 2 montowni lokomotyw warstatu c. k. kolei państwowych we Lwowie, a mianowicie:

2 tokarek pociągowych do żelaza;
1 tokarki do sworzni;
1 wiertarki poziomów do łożysk;
1 strugarki do żelaza;
1 strugarki poprzecznej;
1 strugarki pionowej;
1 szlifierki elektrycznej do trzonów i tłoków;
1 szlifierki do cylindrów, kulis i puszek;
1 szlifierki poziomowej;
2 szlifierek narzędziowych;
1 elektrycznej wiertarki promieniowej;
4 wiertarek słupowych;
1 nożyc krężnych do blach;
1 transmisyi wałowej 37 m. długiej o 60 mm. średnicy z 14 łożyskami wspornikowemi;
1 trójprądmotoru o mocy 20 K. p.;
1 ogniska nitowego przenośnego;
1 hydraulicznej prasy ręcznej na taczkach;
1 przewoźnej wiertarki do cylindrów;
2 przewoźnych trójprądmotorów o mocy 3 K. p.;
2 elektrycznych wiertarek ręcznych;
80 sztuk imadeł rozsuwalnych, z tych 65 sztuk stałych, 15 sztuk obracalnych.

Oddanie wyżej wyszczególnionej dostawy w całości lub częściowo nastąpi na podstawie wniesionych na przepisanym formularzu ofert, jakoteż dotyczących przepisów i warunków dostaw obowiązujących w c. k. Zarządzie kolei państwowych.

Potrzebne do przedłożenia ofert formularze i druki można oglądnąć względnie otrzymać w krótkiej drodze lub pocztą za zgłoszeniem się w biurach oddziału dla spraw maszynowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i c. k. Dyrekcyi kolei północnej we Wiedniu, jakoteż c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pradze.

Do oferty dołączyć należy dokładne opisy oferowanych przedmiotów, a załączone rysunki mają być wykonane w skali podług przepisu zawartego w artykule 3. Szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warstatowych“ (B. H. Form. 97 z r. 1906), gdyż w przeciwnym razie oferent naraża się na odrzucenie z tego powodu oferty.

Oferentom wolno jest także część ogłoszonej dostawy oferować.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozdania dostawy w całości albo częściami.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Ceny oferowanych przedmiotów mają być podane w walucie koronowej wraz z kosztami przewozu, opakowania i innymi należytościami ubocznemi, opłatnie we wozie kolejowym jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państw.

Złożenie poręcznego (wadyum) nie jest wymaganem, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia kaucyi w wysokości 5 prc. wartości dostawy.

Oferty należycie ostemplowane wygotowane na przepisanych formularzach i opatrzone na osłonce napisem „Oferta na dostawę urządzeń dla warstatów c. k. kolei państwowych“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 9 maja 1914 o 10 godzinie w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 w południe, przyczem każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż, wolno być obecnym.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców lub tychże uwierzytelnionych następców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe przez przeciąg czasu ośmiu tygodni od ostatecznego terminu do wnoszenia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że między oferentami ma swobodny wybór i może ewentualnie unieważnić niniejsze rozpisanie dostawy.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom albo przedłożone zapóźno nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w kwietniu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. cz. 201/III. ex 1914. (5) (7066)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie następujących robót z okazyi projektowanego rozszerzenia stacyi Chryplina linii: Lwów-Ickany a mianowicie:

1. Przedłużenie przepustu w Km. 144 1/2 po prawej stronie toru 16·50 m.
2. Podprowadzenie drogi gminnej I.-szej kl. „Chryplin-Mykietyńce“ pod torami stacyjnymi w Km. 144 3/4, ogólne koszta wynosić będą około 40.000 koron. (Robocizna).

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, wykazy ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddział III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen ostemplowane 1 korona od każdego arkusza, opieczętowane, mają być opatrzone napisem:

„Oferta na wykonanie robót podtorowych w Chryplinie i oddane najpóźniej do dnia 15 maja 1914, 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłaną pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert w tym samym dniu o 1-szej godzinie w południe, przyczem mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce wynoszące 5 procent oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu 90 proc. kursu dziennego.

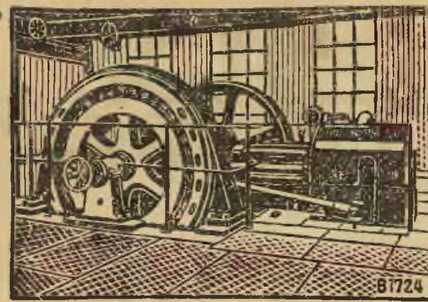
Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 30 czerwca 1914 włącznie. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

Stanisławów w kwietniu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa. **z wentylowem rozdziałem pary.** *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

Handel towarów żelaznych



M. Kierski

Lwów, tel. 1854

Pasaż Mikolascha.

Poleca: Narzędzia gospodarcze, rękodzielnicze i ogrodnicze, meble żelazne, artykuły techniczne i nożownicze, urządzenia kuchenne. — Wszelkie towary żelazne w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Filozof IV. r. (matem. i fizyka) poszukuje lekcye ewentualnie lektorat polski niemiecki lub francuski ewent. ranne zajęcie. — Wymagania skromne. — — — E. U. Głęboka l. 14, parter 49. — —

200.000 — 300.000

umieszczę

na pierwszą hipotekę

realności we Lwowie.

Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego Lwów, Trzeciego Maja 5, pod R. B.

W myśl polecenia c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 17 stycznia 1914 S. 20/12 odbędzie się w masie konkursowej Salamona Krona, kupca w Stanisławowie w drodze ofertowej licytacyi sprzedaż wszystkich masalnych wierzytelności.

Oferty przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 kor. należy wnosić na ręce zarządcy masy dr. Teodora Seidlera adwokata krajowego w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1914.

Stanisławów, d. 24 kwietnia 1914

Dr. Teodor Seidler
adwokat krajowy

W kantorze wymiany firmy Litwak i Synowie we Lwowie, pasaż Hausmana, skradziono po włamaniu się do lokalu i rozbiciu kasy firmy Polcer l. 6, następujące losy:

3 prc. kredytowe ziemskie I emisyi, 2 prc. serbskie, austr krzyża, węgierskiego krzyża, włoskiego krzyża, tureckie, budowy tumu, serbskie tytoniowe, Josziv, kwity premiowe 3 prc. losów kredytowych ziemskich I. i II. emisyi, kwity losów hipotecznych, los węg. premiowy, monety i banknoty w rublach, frankach, markach i funt. szterlingów, tudzież kwity losów austr. i węg. krzyża, dalej serbskie tytoniowe i budowy tumu, jakoteż I. wiedeński komunalny, 4 tytoniowe 871/40, 5954/76, 7279/14, 7958/47:

4 sztuk 3 prc. kwitów premiowych:

I. emisyi, Serya 821/75, 970/96, 1352/55, 1674/68.

13 sztuk węg. czerwonego krzyża: Serya 677 45, 804 47, 1730/61, 3313/90, 3469/23. 4503/21, 4503/32, 4737/89, 5892/26, 6023/4, 6235/36, 6717/94, 7832/62.

5 sztuk losów austr. krzyża: Serya 367/13, 3108/1, 3735 38, 7866/7, 9585/36.

6 sztuk losów budowy tumu: Serya 1278/28, 2130/43, 5168/74, 5936/69, 6868/53, 7159/53.

26 losów włoskiego czerwonego krzyża: Serya 1158/20. 1268/8, 1340/12, 2495/25, 1886/21, 3542/46, 8589/47, 3643/46, 5106/10, 5139/45, 5525/201, 6114/13, 7674/41, 7929 20. 7955/4, 8200/19, 8248/24, 8415/14, 8556/491, 8708/32, 8774/13, 9809/31, 9990/35, 10135/42. 10196/271, 10309/28,

1 los Josziv 6774/74,

4 losy tytoniowe: Serya 6634/66, 67, 3400/87, 540/58,

1 austr. czerwonego krzyża 7487/7,

1 węg. czerwonego krzyża 6635 51.

Za wykrycie sprawców i pomoc w odzyskaniu szkody wyznacza podpisany nagrodę w kwocie 500 K.

A. S. Landau

ul. Trzeciego Maja l. 3, Telefon Nr. 557.

Tow. zalicz. urzędników i podurzędników galic. dróg żelaznych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ogłoszenie.

Czterdzieste

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i podurzędników galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się

we Lwowie, dnia 9 maja 1914, o godzinie 5 po południu, w sali Kasyna urzędniczego Rynek l. 9, I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z XXXIX Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia z 20 czerwca 1913.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1913,
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1913.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1913 i wniosek tejże.
5. Wniosek rozdziału zysku czystego za rok 1913.
6. Wybór uzupełniający czterech członków Rady nadzorczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

We Lwowie, 25 kwietnia 1914.

Rada nadzorcza.

Dywidendę 4 prc.

od akcyi Banku Ziemskiego w Poznaniu

za rok 1913

wypłacają za zwrotem kuponu od 1 maja r. b.

w Krakowie: Bank galicyjski dla handlu i przemysłu,

we Lwowie: Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

po kor. 46·80 wal. austr. za kupon.

W kasie Banku Ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po M. 40.— wal. niem.

Bank ziemski w Poznaniu.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział Zastawniczy

ul. Jagiellońska l. 3

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu przenoszenia się do nowego tymczasowego lokalu przy

placu Smolki Nr. 5

w dniach 30 kwietnia, 1 i 2 maja r. b.

biuro będzie

całkowicie zamknięte.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcye ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.